Nr 216. **Dnia 27 września.** **Wtorek.** **Dnia 15 (27) września 1881 roku.**

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano **do 2**-giej **po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: śś. Kosmy i Damiana.
Jutro: ś. Wacława króla czeskiego.
Czwartek: ś. Michała Archanioła.
Piątek: ś. Hieronima Kapłana D. K.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 55
Zachód „ „ 5 „ 47

Długość dnia godzin 11 minut 52
Ubyło „ „ 4 „ 49

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: ś. Remigjusza B.
Niedziela: śś. Aniołów Stróżów. *N. M. P. Róż.*
Poniedziałek: ś. Kandyda M. i Ludomira.
Wtorek: ś. Franciszka Serafickiego.

— W dniu jutrzejszym Kościół święty obchodzi doroczną pamiątkę św. *Wacława*, króla czeskiego i męczennika.

Pojutrze zaś, t. j. dnia 29-go b. m. września przypada uroczystość św. Michała Archanioła, którego u nas kościół św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Marji Panny, na Krak.-Przedmieściu, obok skweru obchodzić będzie z odpustem.

Nabożeństwo więc odbywać się będzie przez dzień cały uroczyście, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, tak w czasie Sumy jak i podczas Nieszporów.

W dniu jutrzejszym odbędą się już pierwsze odpustowe Nieszpory z powodu wigilji uroczystości.

Wotywa odpustowa, odbędzie się w sam dzień uroczystości zrana, przed rozpoczęciem Sumy, przed ołtarzem św. Michała, którego obraz zdobi jeden z ołtarzy tegoż kościoła, wchodząc, po lewej stronie.

Z ostatniej poczty.

Petersburg 25-go września. — *Agence russe* powtórnie w sposób kategoryczny zaprzecza wszelkim gazeciarskim pogłoskom o jakichkolwiek osobistych zmianach w wyższym składzie ministerstwa spraw zagranicznych.

Petersburg 25-go września. — Gazeta *Russkij jewrej* donosi, że w dniu 19 b. m. niektórzy z przybyłych tu żydów mieli zaszczyt przedstawić się ministrowi spraw wewnętrznych hr. Ignatiewowi. Hrabia zapewniał przedstawiającą mu się deputację między innemi o tem, że rząd zapatruje się na żydów jak na rzeczywistych obywateli rosyjskich i oświadczył jej także, że rząd obecnie zajęty jest kwestją zachęcenia ludności żydowskiej do pracy rolnej.

Petersburg 25-go września. — Z Wiednia telegrafują do gazety *Nowoje wremja*, że w Dulcigno obawiają się nieporządków. Rezydent turecki przy księciu Mikołaju i delegaci czarnogórscy wyjechali z Cetynji do Dulcigno dla rozstrzygnięcia skargi pogodzenia mahometan z chrześcijanami.

Petersburg 25-go września. — Czytamy w gazecie *Nowoje wremja*, że niedawno temu aresztowano w Bydgoszczy i w Poznaniu kilku socjalistów. Według wiadomości *Poznańskiej gazety*, w miejscowem więzieniu siedzą trzej agitatorowie, którzy przybyli do Poznania ze Szwajcarji w lipcu i sierpniu i którzy zajmowali się rewolucyjną propagandą głównie między robotnikami. Jeden z aresztowanych student medycyny Mendelsohn jest synem zamożnego kupca z Warszawy; mieszkająca z nim Jankowska i trzeci, niejaki Truszkowski, są rodem z gubernji kijowskiej. Mendelsohn i Jankowska byli aresztowani w Bydgoszczy, a ostatni w Rawiczu. Oprócz tych trojga agitatorów w ręku władzy znajdują się: robotnik fabryczny Goryszewski i introligator Janiszewski.

Petersburg 25-go września. — *Zarja* donosi, że wkrótce spodziewają się w Kijowie przybycia ministra komunikacyj jenerał-admirała Possieta. Minister przyjechać ma specjalnie w celu obznajmienia się na miejscu z rezultatami badań dokonanych przez inżenierów w celu połączenia Dniepru z Dźwiną zachodnią.

Kijów 24-go września. — Z Berdyczowa piszą do tutejszej gazety *Zarja*, że ruch emigracyjny, jaki ostatniemi czasy objawił się wśród żydów w wielu okolicach kraju południowo-zachodniego, nie ominął też i Berdyczowa. Kilkadziesiąt rodzin zupełnie było przygotowanych do wyemigrowania do Ameryki, ale znaleźli się przezorniejsi ludzie, którzy poradzili aby, zanim posprzedają chudobę i puszczą się na niepewne losy w tak dalekie strony, postarali się o dokładne wiadomości, o ile prawdziwemi są pogłoski o komitecie, który miał się znajdować w austrjackiem pogranicznem mieście Brodach. Teraz mówią, że po zebraniu informacyj okazało się, że żadnego komitetu w Brodach niema, a mniemany kapitał 11 miljonów jest tylko mytem. W samej rzeczy w Brodach był agent z Paryża, który zaopatrzył w bilety na przejazd do Ameryki kilkuset zbiegłych do Brodów zaraz po nieporządkach, ale naprzód kapitały owego agenta już się zupełnie wyczerpały, a nowych funduszów także nateraz niema, a powtóre nie istnieje żadna formalna agentura, mająca jakikolwiek urzędowy charakter. Dzięki takim informacjom emigracja z Berdyczowa nie przyszła do skutku.

Kongres literacki międzynarodowy w Wiedniu.

Wiedeń d. 25-go września.

Trzeciego dnia obrad sala zapełniała się powoli...

Nic dziwnego. Potrzeba było uspokoić się i ochłonąć z wrażeń burzliwej sesji dnia poprzedniego, odpocząć po wycieczce na wspaniały Kahlenberg i feście nocnym wydanym przez gościnnego Szepsa. O godzinie 11-ej wkroczyło poważnie prezydjum (jak zawsze z Kraszewskim na czele) i pracę dalszą rozpoczęto.

Na trybunę wstąpił p. Edward King, amerykański dziennikarz. Przemawiał on długo i szeroko w sprawie anglo-amerykańskiej konwencji literackiej, co zapewne nie bardzo obchodzi polskiego czytelnika. King sądzi, iż sprawa ta znajduje się na dobrej drodze, a udział kongresu rozwiązanie jej pewnoby przyśpieszył.

Następnym mówcą był gładki Jenkins, jedna z wydatnych osobistości kongresu. W wywodzie swoim Jenkins stawia wniosek rychłego doprowadzenia do skutku kartelu zapewniającego, po raz pierwszy może, korzyść *autorom*, nie zaś... wydawcom! Jenkins, acz długo zasiada w parlamencie angielskim, gdzie należy do najlepszych *leaderów*, nie miał pewno tak gorących oklasków jak te, które padły po jego ostatnich słowach...

W dalszej dyskusji nad tą sprawą zabierali głos King, Van Duyl (holender), Lyon-Caën (francuz) i Schweichel.

Świetnym był wykład następny Wittmana, celnego Niemiec felietonisty, rozwijającego elaborat Bayera o literaturze współczesnej austrjackiej. Wykładu tego streszczenie damy później. Wittman mówił po francusku z akcentem paryżanina.

Dr Marceli Frydmann objaśniał w końcu stosunki autorskie w Austrji, poczem sesję do popołudnia zamknięto.

Wychodzącym z sali przedstawicielom prasy rozdano oświadczenie p. Wacława Szymanowskiego,

---

Martwa natura.

USTĘP Z DZIEJÓW ARTYSTY.

PRZEKŁAD I NIE-PRZEKŁAD

PRZEZ

J. Z.

(Dalszy ciąg. — Patrz nr 214.)

Zdziwiło mnie niezmiernie, że on tak bez namysłu podjął się tego wszystkiego.

— Dziwiłbym się temu tak jak ty—rzekł Charters—gdybym nie podejrzywał go, iż jest policjantem. W Neapolu jedna połowa ludności szpieguje drugą.

Chcąc skrócić chwile oczekiwania, wybrałem się nazajutrz z Charters'em do Pompei. Wróciwszy wieczorem do hotelu, zastaliśmy Pinta, który na nas czekał. Na obliczu jego malowało się zadowolenie, które budziło w nas najśmielsze nadzieje.

Na zapytania nasze nie chciał jednak odpowiadać, rzekł tylko:

— Gdybyś pan mógł mi dać maleńkie *bozzetto*, to jest, jak panowie nazywacie, rysunek jaki, szkic... to by mi bardzo dopomogło.

— Rysunek!—zawołałem— a i owszem; dam ci go jutro, dziś bowiem jestem tak zmęczony, że nie mógłbym utrzymać ołówka w ręku.

Nazajutrz nadzieje nasze rozbudziły się znowu gdyśmy ujrzeli błyszczące oczy Pinta i usta rozchylające się do uśmiechu, w chwili, gdy wzrok jego padł na rysunek, który mu wręczałem.

Był on wprawdzie jeszcze bardzo małomówny, ton jego wszakże brzmiał jakoś znacząco, gdy rzekł:

— Przybędę może jutro rano i zabiorę panów z sobą na przechadzkę. Nie wychodźcie zatem, Signori.

Conway klasnął w ręce tak silnie, że się zdawało, iż ktoś strzelił z pistoletu.

— No, jeżeli się jutro nie dowiemy wszystkiego, to ja nie jestem artystą!

Nazajutrz zerwałem się z łóżka wcześniej jeszcze niż zazwyczaj. Niecierpliwość mnie pożerała. Zdawało mi się, że ten poranek nigdy się nie skończy. Siadłem do śniadania, ale nic do ust wziąć nie mogłem. Wstałem i wyszedłem na balkon, po którym przechadzałem się szybko, z cygarem w ustach, wywołując wielkie zdziwienie u kilku gapiów neapolitańskich, którzy powtórzyli przy tej sposobności znane przysłowie w południowych Włoszech: „Gli Inglesi sono quasi tutti pazzi“. [1]

A za to „quasi“ jeszcze należało im być wdzięcznym!

Wtem jakiś powozik zatrzymał się przed bramą. To Pinto przybył po nas!

Podlegam, na nieszczęście, bardzo cierpieniu, które mi dokucza całe życie. Skoro tylko doznaję nieco żywszego wrażenia, wnet mi serce zaczyna uderzać gwałtowniej, poczem bić przestaje, a ja, wstyd mi wyznać, wpadam w omdlenie.

Oto co mi się zdarzyło przy tej sposobności.

Charters, energiczny i szybki w działaniu, wyrwał mnie z tego stanu, wlewając mi jedną ręką w gardło kilka kropel wódki, a drugą pryskając mi zimną wodą na głowę, z której popłynęła wzdłuż szyi chłodna struga. I to mnie orzeźwiło.

Pinto nie siadł z nami do powozu; nie wiem, czy przez szacunek, czy też dla uniknięcia zapytań, dość, że siadł na koźle obok woźnicy.

Powóz ruszył i jechał z jakie pół godziny aż do podnóża Pauzitipu, gdzie cicerone nasz wysiadł, prosząc nas abyśmy uczynili toż samo.

Nie odpowiadając wcale na nasze pytania, Ponti poprzedził nas i wszedł w ciasną spadzistą uliczkę, zamieszkałą przez rybaków i lazaronów, pełną chat na pół rozwalonych, z których każda otoczona była jednak pięknym ogrodem.

Nie potrafię opisać wzruszenia, jakiego doznałem w chwili, gdy mi się zdawało, że już... już... tajemnica, kryjąca księżniczkę, się nie skończy zostanie. O jednem tylko nie mogę nie wspomnieć, a mianowicie o zdziwieniu, w jakie mnie wprawiło przypuszczenie, że moja księżniczka może się znajdować w takiej części miasta. Serce mi biło tak mocno, iż dwa lub trzy razy podczas pięcia się na górę musiałem się oprzeć na ramieniu mego towarzysza podróży.

W miarę, jakeśmy się pięli, uliczka ta przybierała postać opustoszałej ścieżki; domy pojawiały się coraz rzadziej, a mały potok, skaczący po kamieniach, ożywiał nieco tę smutną miejscowość.

Nagle Pinto, który szedł przed nami, zwrócił się szybko do nas, a wyciągając rękę, rzekł patetycznie:

— Ecco! ecco la principessa!

Ujrzeliśmy wówczas poprzez bardzo zniszczone ogrodzenie rodzaj nizkiej chałupy, zbudowanej z drzewa i gliny i pokrytej czerwonemi dachówkami. Chałupka ta przyczepioną była do olbrzymiej skały, ze szczytu której spadał wyżej wspomniany potok, tworząc kaskadę.

W miarę jakośmy się do tej nędznej lepianki zbliżali, usłyszeliśmy krzyki i śmiechy dziecięce, co nam dowodziło, że jakaś wesoła gromadka dokazuje po za tym ogrodzeniem.

Ale, skorośmy stanęli przed furtką od ogródka, dzieciaki umilkły i przerażone widokiem obcych figur stanęły jak wryte, otwierając szeroko oczy.

Przed drzwiami chałupki siedziała jakaś kobieta

[1] „Anglicy są prawie wszyscy warjaci“.

wywołane mylnem sprawozdaniem dzienników z wczorajszego przedstawienia.

Zebraliśmy się ponownie o godzinie 3-ciej.

Lermina wspomina nazwisko Cecilio Acosta, literata włoskiego, który w tych dniach przestał pisać na zawsze i doczekał się zasłużonego, niezmąconego niczem spoczynku...

Biedny Acosta zmarł podobno w nędzy!

Na porządku dziennym stała kwestja prawa własności literacko-muzycznej.

Rozszerzał się nad tem długo kompozytor włoski Gariboldi, rzecz zaś rozjaśniali Krauss, delegat urzędowy Włoch, Leduc nakładca z Paryża, Guttman z Wiednia, de Marchi, który na kongresie odgrywał nieco komiczno-charakterystyczną rolę, wreszcie Gariboldi.

Przyjęto wniosek Leduca, regulujący rozsądnie całą mocję Gariboldego.

Djuvasa zabrał kilka chwil czasu skreśleniem obrazu dzisiejszej literatury rumuńskiej, poczem zajął mównicę Władysław Mickiewicz.

Syn Adama poznajamiał zgromadzoną z różnych zakątków świata drużynę literacką z obrzędami i przesądami wkradającemi się coraz częściej do piśmiennictw wszystkich prawie krajów. W szlachetnym raporcie swoim zasłużony publicysta wykazał, iż polacy stosunkowo najmniej tu zgrzeszyli, choć im za to źle odpłacano. Końcowy ustęp pełen polotu i wiary przyjęto hucznemi oklaskami, które niejednokrotnie mówcę w wywodzie wstrzymały.

Na wniosek akademika Ratisbonne'a kongres postanowił odczyt Mickiewicza i Wittmanna ogłosić w biuletynach stowarzyszenia.

Concordia urządziła nam tego dnia uroczyste przedstawienie w teatrze Karola.

Byłto świetny zaiste wieczór. Teatr błyszczał kosztowną i wdzięczną dekoracją, czuć było nastrój odświętny. Poważna uwertura spotęgowała jeszcze wrażenie chwili.

Przed oczyma francuzów, niemców, włochów, rosjan, polaków, rumunów, holendrów i Bóg wie chyba sam ilu innych dzieci stron i nieb najrozmaitszych przesuwali się przedniejsi artyści Niemiec.

Oto Sonenthal natchnionem wita nas słowem i śpieszy żywo za kulisy, aby przedzierzgnąć się w skromnego literata, którego w następnym akcie ma ucieleśnić—oto Ehnn, sentymentalna śpiewaczka rubinsteinowych pieśni—oto Grünfeld, ulubiony pianista wiedeńskich salonów, wirtuoz niepospolity—oto panna Roza Papier, nowowschodząca gwiazdka cesarskiej opery, oto pani Gabillon *anstandsdame* surowego Burgu—oto *signorina* Cereale, kapłanka Terpsychory, lekka jak pióro przypatrującego się jej z loży prosceniczney Belota, oto wreszcie *flotte Bursche* w długim a malowniczym szeregu posłuszne skinieniu swego wodza Suppego!

Słowem, biesiada jakich mało choć z specjalnie... niemieckim sosem...

Obładowani programami, poezjami itp. drobiazgami, które *Concordia* w tysiącach rozdaje, opuścili kongresowi goście teatr Karola z uderzeniem godziny 10-tej...

Wszystko szło piorunem: kongres bowiem kongresem, uroczystość uroczystością, ale *Sperrstunde* przedewszystkiem!

W antraktach mówiono wiele o rezultatach kongresu i dalszym rozwoju stowarzyszenia. Pozwolicie, iż zamknę gawędy te i rezultaty obrad w jednym z następnych listów. Tu nadmienię jednak, iż przedstawiciele literatury naszej zajęli na kongresie wybitne stanowisko. Ich zachowanie się zwróciło uwagę wszystkich i zjednało sporo prawdziwych sympatyj. Uderza przedewszystkiem nagły zwrot w tonie dzienników niemieckich. Piszą oni o Kraszewskim, Mickiewiczu i jednym z nas jeszcze piórem maczanem w miodzie! Są rzeczy na ziemi i niebie...

Piątek przeznaczono na odpoczynek i... wycieczkę gromadną na uroczy Semmering.

Zachmurzone od rana i płaczące nieco niebo, jakby przez wzgląd dla literatów, poprawiło się później, tak, iż do Mürzzuschlagu dojechano wśród pogody i naturalnie najweselszego humoru, o co dziś tak trudno nawet na kongresach!

Podróżowano z paniami, do których grona na szczęście przybyło wiele... nie-autorek.

Droga kilkugodzinna zeszła jak jedno mgnienie oka, przed którem roztaczano najpiękniejsze obrazy.

Przyjmowani na stacjach gorącemi owacjami ze strony rozmaitych delegacyj (brali w nich udział artyści, obywatele okoliczni i t. d.), obsypywani kwiatami, raczeni doskonałą muzyką, czuliśmy się przeniesieni w jakąś błogosławioną sferę, pełną uciech rzadkich, a niewypowiedzianie miłych.

Wspaniała przyroda ta wierna i (*passez-moi le mot*) stara kochanka literatów —podała rękę gościnności, aby stworzyć moment piękny, niezapomniany.

Na tle dumnych gór oblanych ze zmrokiem bojnem światłem, palącem się raz w kształcie pisarskich znaków, to znów rozpryskującem się w różnobarwne iskry, lub falą płynącem, przy dźwiękach walców i styryjskich *liederów*, wśród toastów o rzeźbionej kunsztownie formie, rozgrywała się scena przedziwnego uroku, jakby w śnie jakimś wymarzona.

Zbyt znużoną jest ręka sprawozdawcy, by mógł rozpisywać się nad rozlicznemi wycieczki przygodami, czas może nie po temu, by opowiadać jakich to pięknych słuchaliśmy mów: Nordmana, Friedricha, Chodzkiewicza, Edgara Spiegla, który był niestrudzonym i arcypomysłowym organizatorem całej wyprawy — powiem więc krótko: w pamięci członków kongresu „Semmering“ zapisany będzie niestartemi głoskami, jako wspaniałe święto zgotowane piszącej a głodnej zawsze wrażeń braci przez gościnną *Concordię.*

tc.

Wystawa ogrodnicza.

III.

Jeżeli, pisząc o warzywach, nie mogliśmy się powstrzymać od zaznaczenia, iż wystawa zawiodła nas pod względem ilości wystawców, to musimy przyznać, że w dziale owocowym przeszła ona nasze oczekiwania.

Bądźmy zresztą otwarci: widok tych dwóch długich stołów zastawionych setkami talerzyków, pełnych przepysznych owoców w pierwszej chwili wywarł na nas nawet niemiłe wrażenie, wydał nam się raczej wyrzutem zrobionym krajowi, niż wystawą.

Patrząc na te olbrzymie i śliczne owoce, na tę różnorodność odmian i gatunków, mimowoli przedstawił się naszym oczom zwykły sad polski, produkujący owoc zaledwie średniej dobroci, a w dali szereg wagonów, wiozących owoc z zagranicy i mimowoli nasunęło nam się pytanie: dlaczego zaniedbujemy tę gałęź przemysłu, która racjonalnie prowadzona podniosłaby nasze bogactwo krajowe.

Odpowiedzi potrzeba szukać chyba we własnej naszej niezaradności, braku zamiłowania do ogrodnictwa i odpowiedniego ukształcenia.

Nie mówimy o miastach, gdyż w nich ogrodownictwo jeszcze jako tako się przedstawia, ale zobaczmy, kto bywa najczęściej ogrodnikiem na wsi? Najczęściej samouczek, niegdyś chłopak gracujący ścieżki w ogrodzie, który się trochę poduczył od starego ogrodnika, równie jak on samouczka, a resztę zdobył doświadczeniem lub odgadł z natchnienia.

Jeżeli w ten sposób są prowadzone ogrody właścicieli większej posiadłości ziemskiej, jeżeli tam gdzieby spodziewać się należało jakiejś staranności widzimy nieuctwo lub apatję, to cóż dopiero mówić o sadach włościańskich! Tam sadownictwo stoi niżej krytyki i zasadza się głównie na obrywaniu owocu jeżeli obrodzi i to zwykle jeszcze zanim dojrzeje.

Dodajmy jeszcze do tego brak poszanowania cudzej własności, który przy małym dozorze pozwala bezkarnie niszczyć drzewa dla obtrącenia jednego jabłka lub gruszki, i tak zwanych „sadowników,“ zazwyczaj żydów, którzy kupują na wiosnę spodziewany owoc i eksploatują następnie ogród, jak się da tylko, a będziemy mieli główne przyczyny, tamujące rozwój racjonalnego sadownictwa.

Dopokąd one istnieją, nie możemy się dziwić, że przeciętny sad polski smutne na nas wywiera wrażenie, że całe szeregi wagonów zwożą nam owoc z zagranicy, ale niemniej przeto pytamy, dlaczego tak jest, kiedy mogłoby być inaczej?

Dlaczego?... Uderzmy się w piersi.

Dowodem, że mogłoby być inaczej, jest tegoroczny dział owoców na wystawie, który zgromadził tyle i tak pięknych okazów, jakich nawet w pierwszorzędnych owocarniach zagranicy nie zdarzyło nam się widzieć.

Obrócona była do nas plecami. Robiła siatkę, a nad głową jej spuszczał się bujny liść jakiejś pnącej się rośliny. Głowa jej i ramiona okryte były zwyczajnem *fazzoletto* (chusteczka), a za całe ubranie miała na sobie krótką spódniczkę neapolitańskich wieśniaczek.

Dziwna rzecz! Ani nagłe uciszenie się dzieci, ani okrzyk Pinta, ani nasza obecność,—nic nie zwróciło jej uwagi... poruszała wciąż igliczką, nie odwracając się wcale.

Podczas gdym ja stał nieruchomy i jakby skamieniały, signor Pinto miał tak tryumfującą postawę, że miałem ochotę wyrzucić go za płot raczej, niż pytać go o objaśnienie.

Jednakże, chcąc się pozbyć i cienia nawet wątpliwości, podszedłem sam do tej kobiety — a w tejże chwili jeden z dzieciaków, zaniepokojony snać mojem zbliżeniem, podbiegł ku pracującej i chwycił ją za odzienie.

Kobieta odwróciła się i oczy się nasze spotkały.

Była to istotnie „*księżniczka.*“

Zapominając nagle o wszystkiem — zapytałem jej żywo:

— Czy mnie pani poznajesz?

Wyraziste jej oczy spoczęły przez chwilę na mnie, poczem zwróciła je ku starszej córce, która także przybiegła, jak gdyby chciała ją bronić od napaści.

Dziewczynka ta odpowiedziała mi w djalekcie neapolitańskim:

— Mamma non ci scute è non parla. *)

Czy mam być szczerym?... Skinąłem na Charters'a i uciekłem aż na szczyt pagórka, gdzie płakałem tak jak płaczą zakochani, którzy już całkiem stracili nadzieję.

Tegoż samego dnia w wieczór dostałem od Pinta notatkę, mającą wszelkie cechy urzędowego dokumentu, którą tu podaję w przekładzie:

„SERAFINA PAGANO,

urodzona w Piano Sorento, 1805 — głuchoniema— opuściła Sorento w 1820—mieszkała kolejno w Neapolu, Florencji i Rzymie — służyła za modelkę malarzom i rzeźbiarzom, którzy jej nadali przydomek *Księżniczki.* Wyszła w 1823 za Bartolomea Starace, marynarza w Neapolu—osiadła w Neapolu od 1823— gdzie używa najlepszej opinji.“

We dwa dni potem, wskutek umowy z Pintem, przyszła ona do naszego hotelu ze swoją starszą córeczką i mężem, małym przysadzistym człowieczkiem, bardzo pospolitym, ale dobrodusznym, jak się zdawało.

Dziewczynka służyła nam za tłumacza. W jaki sposób powtarzała ona swej matce nasze słowa w tejże samej chwili, gdyśmy je wymawiali i jak szybko tłumaczyła nam odpowiedzi swej matki, nie będę tu opisywał; powiem tylko, że scena ta była niezmiernie zajmująca.

„Księżniczka przypominała sobie dobrze moją osobistość. Nie wiedziała nazwiska zakwefionej damy, u której ją widziałem. We Florencji rzeźbiarz Andreoli nakłonił ją do wyjazdu z jakimś milordem i jakąś milady, z któremi przepłynęła morze; ale do jakiego kraju się udała? nie wiedziała sama, nigdy bowiem nie słyszała o mieście, które się zowie Londynem.

Milady nie zawsze bywała zakwefioną; osłaniała się tylko wtedy, gdy miała wchodzić do pracowni. Dlaczego ta przezorność? Księżniczka nie wiedziała tego, a nawet nie była tego ciekawa.

Milord był to wedle jej słów prawdziwy „galantuomo“ i bajecznie bogaty. Przez cały czas pobytu jej u milorda i milady mnie jednemu tylko pozowała.

Co do ściętej głowy, nie można było nic z niej wyciągnąć. Ujrzała ją po raz pierwszy w srebrnej czarze i wcale się tem nie niepokoiła. Pamiętała tylko, że pewnego dnia, gdy stała w oknie, kondukt żałobny wychodził z domu milorda.

Chwaliła uprzejme obejście milorda i milady, jakoteż i ich hojność.

Sama milady odwiozła ją nie do Florencji, lecz do Neapolu, gdzie sama pragnęła powrócić i gdzie, dzięki szczodrobliwości tej pani, mogła wyjść za Bartolomea. Od owego czasu nic już nie słyszała o tej tajemniczej parze“.

Oto i wszystko.

Ponieważ Charters tyle mi usług oddał w tej sprawie, nie mogłem niczego przed nim utaić.

Wiadomość, że moja piękna Salome była sobie prostą Serafiną Pagano, wykluczała całkiem z tej historji żywioł romantyczny. Reszta była materjałem do domysłów, to też domysły te stały się treścią moich rozmów z Charters'em.

— Mój przyjacielu—rzekł mi wreszcie ten ostatni, zagłębiając ręce aż po łokcie w długiej swej czuprynie—jestem zdania, że nie należy już wcale o tem myśleć. Zamiast upierać się przy czemś, co nas do niczego nie doprowadzi, powinniśmy się nieco rozerwać. Chodźmy dzisiaj do San Carlo. Baw się, zajmuj czem innem, a zostaw tę dziesięcioletnią tajemnicę djabłu, który jej z pewnością dał początek.

Czułem, że zrobię najlepiej, gdy pójdę za tą radą. Poszliśmy wieczorem do San Carlo, a następnie zwiedzaliśmy codziennie wszystkie cuda starożytnej Partenopy.

Po upływie dwóch tygodni wróciliśmy do Rzymu, skąd po kilku dniach wyjechałem do Londynu, zapomniawszy całkiem o tajemnicy, która mnie tak długo dręczyła, nie przypuszczając, że mi się ona odkryje kiedyś w dziwny i niespodziany sposób.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

*) Mama nie słyszy i nie mówi.

Wszystkie te okazy były wyprodukowane u nas w kraju; możemy więc rozwinąć należycie tę gałąź przemysłu, jeżeli tylko przystępujemy do pracy z odpowiednim zasobem wiadomości i zamiłowania, a o jedne i drugie, jak dotąd, dość u nas trudno.

Najpiękniejszą kolekcję owoców przedstawił *Ogród pomologiczny*, z istniejącą przy nim szkołą ogrodniczą, na której opieramy głównie nadzieje podniesienia naszego ogrodownictwa.

Ogród wystawił dobór gruszek, jabłek i śliwek, ogółem odmian 240, dalej dobór odmian wyborowych z 25 gruszek i 25 odmian jabłek, oraz do wielkiej hodowli: 10 jabłek i 10 gruszek. Prócz tego dobór 10 gruszek i 10 jabłek, przydatnych do wysadzania dróg, pól i łąk, na które, wobec poruszanej nieraz myśli wysadzania dróg publicznych u nas na wzór zagranicy, zwracamy szczególną uwagę.

Oprócz tego ogród pomologiczny wystawił kolekcję winogron z pod gołego nieba i z pod parkanu, przeważnie niedojrzałych, wskutek panującego od paru tygodni zimna.

Drugie miejsce należy się *braciom Bardetom*, którzy wystawili nadzwyczaj kompletny dobór owoców, pochodzących z ogrodu, położonego za belwederskiemi rogatkami. Nie zadawalniając się wystawieniem mnóstwa odmian gruszek, jabłek i śliwek bądź zdatnych do wielkiej hodowli, bądź do ogrodów zabezpieczonych, najlepszych do sadzenia na polach, łąkach, groblach lub przy drogach, wreszcie najlepszych do suszenia i t. d., bracia Bardeci wystawili pięć odmian winogron, orzechy, maliny i t. d. oraz szkółkę drzew owocowych.

Bracia Hoserowie nadesłali owoce, pochodzące z trzech ogrodów, z których dwa leżą po za wolskiemi rogatkami, trzeci — pod Pruszkowem, we wsi Szczęśliwice. Na wyszczególnienie oprócz doboru jabłek, śliwek i gruszek, zasługują winogrona, hodowane pod parkanem południowym. Dzięki tej ostatniej okoliczności winogrona te już dojrzały, gdy tymczasem okazy ogrodu pomologicznego były prawie całkiem niedojrzałe.

Bracia Kaczyńscy, właściciele siedmiomorgowego ogrodu handlowego, wystawili do konkursu jabłka i winogrona, po za konkursem zaś dziesięć odmian gruszek, wszystko w wysokich gatunkach.

Kolekcja owoców z *Ursynowa* (własność hr. Krasińskiego), niezbyt liczna i niezbyt wytworna pod względem gatunków, świadczy jednak o racjonalnem prowadzeniu ogrodu, tak samo jak okazy nadesłane przez dwóch *braci Willmanów* z ogrodów, położonych w Szczęśliwicach pod Warszawą.

Brak miejsca nie pozwala nam zbytnio się rozszerzać. Nie możemy czytelnika prowadzić od talerzyka do talerzyka, od wystawcy do wystawcy i objaśniać, co który z nich wystawił i co z wystawionych przedmiotów zasługuje na uwagę; nie możemy jednak paru z nich nie poświęcić dłuższej wzmianki.

Na pierwszem miejscu między nimi stawiamy księdza *Rocha Wójcickiego* z Belska (pow. grójecki), który wystawił dziesięć odmian jabłek i gruszek. Nie o owoce nam jednak tu idzie, ale o myśl, która szanownemu pasterzowi w pracy przewodniczy. Ks. Wójcicki postanowił podnieść ogrodnictwo w swej okolicy i założył ogród, aby ten był rozsadnikiem dla ogrodów włościańskich i dziś dzięki jego inicjatywie, grójeckie liczy dość pokaźną cyfrę ogrodów, które włościanie zachęceni jego namowami i przykładem na swych gruntach założyli.

Podobne zadanie postawił sobie p. *Leon Szyperski*, nauczyciel szkoły realnej w Włocławku i z równie dobrym skutkiem.

Obydwom tym wystawcom należy się z naszej strony najzupełniejsze uznanie. Jeżeli więcej będziemy mieli takich pracowników, z pewnością hodowla owoców stanie u nas na tym samym stopniu, na jakim stoi za granicą, a kto wie—może ją przewyższy.

Pięknemi były okazy wystawione przez trzech wystawców ze Żmujdzi: pp. *Władysława Ławrynowicza* z Potruszla i *Winc. Montwiłła* z Wojewodziszek, oraz pani *Janczewskiej* z Blinstrzebiszek; jabłka i śliwki p. *Tadeusza Wodzińskiego* z Suchej, winogrona p. *Scholtzego* z Szop niemieckich, czereśnie pana *Ujazdowskiego* z Nagórek, okazy p. *T. Burbiny* z Belwederu i wiele innych, ale prawdziwie zdumiewającą była kolekcja drzew owocowych karłowatych, wystawiona przez pp. *Stichę* i *Siweckiego* z Frascati (wł. hr. Branickich).

Wyobraźmy sobie doniczkę średniej wielkości, w niej gałeź drzewa, pokrytą owocami, a będziemy mieli obraz tych drzewek, które ześrodkowywały uwagę widzów.

Własnym oczom nie wierzyłeś, patrząc na te drobniutkie drzewka o cieniuteńkich gałązkach, że owoc na nich wiszący i sztucznie podpierany jest ich owocem.

Kolekcję tę składało 48 doniczek. Były to przeróżne gatunki o nazwach cudzoziemskich, z wyjątkiem dwóch najpiękniejszych: jabłka „Cesarz Aleksander“ i gruszki „pamiątka z kongresu.“

Mówiono nam, że kolekcja ta jest jedyną w kraju i niema równej sobie w Europie.

* * *

Najspanialej bezwątpienia przedstawiał się dział roślin, drzew i kwiatów.

Wielka sala Doliny robiła wrażenie jakiegoś czarodziejskiego ogrodu, któremu brakowało tylko wspaniałej kaskady, błyszczącej tysiącznemi barwy, trochę światła i upajających dźwięków muzyki, aby złudzenie było zupełne.

Podłoga uginała się pod olbrzymiemi *latania borbonica*, które dumnie królowały wpośród rzeszy drobniejszych kwiatów, a zapach mnóstwa bukietów w pierwszych dniach wystawy pieścił nasze powonienie.

I tu na pierwszym planie musimy postawić tyle już razy wspominane przez nas trzy firmy ogrodnicze: *braci Bardetów*, *braci Hoserów* i *C. Ulricha*, obok których na równi stanęła hr. *Al. Potocka* (Wilanów i Natolin) i pułkownik *Kuczyński*.

Z pomiędzy trzech pierwszych firm niepodobna wybrać jednej i powiedzieć, że ta przeszła dwie drugie bogactwem okazów lub ich pięknością: przedmioty wystawione przez nie, niby różne a podobne, rozrywały uwagę zwiedzających, zachwycały tłumy, nie przechylając szali w żadną stronę.

Bracia Hoserowie wystawili dwie olbrzymie *latania borbonica*, prześliczny dobór paproci, kaktusy i rośliny mięsiste, *aroidaca* czyli rośliny obrazkowate, palmy sagowce i pandany; *bracia Bardeci* wystawili wszystko niemal to samo, co *Hoserowie* z wyjątkiem *latania borbonica*, lecz za to dali nam *cyclamen persicum* i *universum giganteum*; p. *Ulrich* do powyższych okazów dołączył *bonapartea juncea* i *araucaria excelsa*.

Każda z trzech powyższych firm przyjęła udział w konkursie bukietów: poduszka kwiatowa p. Ulricha i jego kiosk z bukietami, wachlarze z kwiatów br. Bardetów, stoliczek kwiatowy br. Hoser, wreszcie prześliczne biżuterje z kwiatów, wyrabiane przez br. Bardetów — były to rzeczy tak piękne, od których niepodobna było oderwać oczu.

Obok tych trzech firm, na równi z niemi stanęły okazy z Wilanowa i Natolina, rośliny liściaste cieplarniane, dracaeny, palmy, paprocie i inne, oraz storczyki i rośliny owadożerne, pięknie wyhodowane przez amatora, pułkownika Kuczyńskiego.

Z innych wystawców na wyszczególnienie zasługują: rośliny cieplarniane i bukiety z ogrodu p. *F. Sobańskiego*, begonje pani *O'Brien de Lassy*, róże braci *Kaczyńskich*, oraz wystawione poza konkursem przez pp. Bersohnów rośliny iglaste.

P. *Mathias Bersohn* wystawił dwa piękne cedry libańskie, wyhodowane w Marysinie, podobno jedyne okazy u nas w kraju.

Oprócz tego widzieliśmy na wystawie dwa zielniki wystawione przez p. *Smolskiego* i p. *Szandera*, oraz kilkanaście planów parków i ogrodów, wystawianych przeważnie poza konkursem.

Na tem kończymy pobieżny przegląd wystawy spodziewając się, że przyszła wystawa, która zapewne niedługo nastąpi, wypełni niektóre braki, o których dziś przemilczamy.

Najwyższą nagrodą, jaką przyznawał komitet sędziów, było podziękowanie komitetu. Nagród takich udzielono trzy, a mianowicie:

Hr. Aleksandra Potocka (Wilanów i Natolin) za ogół wystawionych roślin oranżeryjnych i cieplarnianych i ich udoskonaloną kulturę.

Hr. Michał Władysław Branicki—za takież rośliny oraz drzewa hodowane w doniczkach.

Ogród pomologiczny — w dowód uznania ogólnej użyteczności tego zakładu dla ogrodnictwa oraz za warzywa.

Inne nagrody pomieściliśmy we wczorajszym numerze.

* * *

Dlaczego ogród botaniczny nic nie wystawił? czy lękał się porównania, czy też uważał się wyższym ponad konkursy i wystawy?...

R. M.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

== *Nowości* komunikują, że w sferach rządowych rozbieraną jest kwestja ujednostajnienia taryfy kolejowej dla wszystkich dróg żelaznych rosyjskich oraz projekt ściśle prawnego unormowania tej sprawy za pomocą osobnej ustawy. Minister finansów gorliwie zajmuje się tą kwestją, studjując ją wszechstronnie na podstawie zagranicznych prawodawstw.

== Minister oświaty, bar. Nicolai, jak donosi *Jużnyj kraj*, miał powiedzieć jednemu z dyrektorów gimnazjum w Charkowie, że dotychczasowy system nauk klasycznych w gimnazjach ma być niezadługo znacznie zmodyfikowany.

== Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej przyjęła na warunkach w akcie darowizny wymienionych i z zachowaniem praw osób trzecich, zapisy tytułem wieczystego funduszu i rocznej opłaty: na posagi dla panien izraelskich po rs. 300 rocznie i dla domu schronienia starozakonnych starców po rs. 20 rocznie, uczynione przez Mojżesza Nejfeld.

== W dniu 27 października i następnych, o godzinie jedenastej rano, odbywać się będzie w składach Banku polskiego, przy ulicy Nowogrodzkiej licytacja na różne towary zastawione a w terminie niewykupione, prolongować zastawy można po dzień 21-go października r. b.

== Od dnia 1-go do 15-go b. m. do stacji towarowej drogi żelaznej warsz.-wied. dostarczono z Cesarstwa i kraju pszenicy pud. 1,214, żyta p. 1,185, owsa p. 4,155, kukurydzy p. 610. Wysłano do Prus przez st. Aleksandrów owsa p. 1,830, mąki żytniej p. 610, pszennej p. 296. Do wszystkich stacyj dr. żel. war.-wied. dowieziono towarów p. 4,014,832, wysłano p. 3,877,489. Do stacyj dr. żel. warsz.-bydg. dostarczono towarów p. 149,068, wysłano p. 155,14?. Nadto pociągami osobowemi z dr. żel. warsz.-wied. przybyło do Warszawy osób 14,950, wyjechało osób 11,276. Z drogi bydg. przybyło osób 6,085, wyjechało osób 4,383. W powyższych liczbach mieszczą się osoby podróżujące pociągami roboczemi, któremi z obu dróg przyjechało osób 4,184, wyjechało 4,188.

== Kasa oszczędności, w ciągu tygodnia od dnia 12-go do 18-go września r. b. włącznie, wydała 77 (więcej o 38 niż w tygodniu poprzedzającym) nowych książeczek, na które, tudzież na dawniejsze w 501 wnioskach, złożono rs. 12,586 (więcej o rs. 6,962 kop. 40 niż w tygodniu ubiegłym). W tymże czasie kasa oszczędności na żądanie 206 uczestników wypłaciła (prócz procentów w sumie rs. 126 kop. 98½, należnych za rok bieżący od całkowitych odbiorów) rs. 10,647 kop. 93 (więcej o rs. 763 kop. 35½ niż w tygodniu poprzednim), oraz umorzyła 94 książeczek. Ogólna przeto liczba uczestników 32,739 posiada kapitał rs. 1,225,651 kop. 58½ (więcej o rs. 1,938 kop. 7 aniżeli w tygodniu zeszłym).

== Dochód, jaki przynosi wydział kontroli służących, przeznaczony jest na utrzymywanie sług obojga płci, nie mogących już pracować. Znajdują oni przytułek w domach schronienia starców św. Ducha i Panny Marji. Liczba osób tym sposobem utrzymywanych zależy zatem od dochodów, jakie przynosi wydział kontroli służących.

Ostatnie lata 1879—1881 były pod tym względem pomyślne, co zawdzięczać należy staranności naczelnika biura p. Jezierskiego i urzędników wydziału, skutkiem czego Towarzystwo dobroczynności utrzymywać obecnie może swoim kosztem z pomienionego funduszu 44 osób.

== Zbiory w roku 1881.

Economiste française podaje niektóre cyfry dotyczące zbiorów w roku bieżącym.

W Anglji zbiór zboża niższy o 10% od średniego, tak samo jęczmienia, owsa o 20% niższy.

W Austro-Węgrzech zbiory, biorąc ogółem, są dobre. Plony żyta i jęczmienia są wyższe od średniego. Żyto o wiele przewyższyło średni zbiór, a owies cokolwiek lepszy.

We Włoszech zbiory średnie.

W prowincjach naddunajskich Turcji zboża są średniej dobroci. Owies dobry i obfity. Jęczmień jest w złym gatunku.

W Rosji obrodził się najosobliwiej jęczmień. Plon żyta bogaty.

Zboże w Niemczech dobre.

W Szwajcarji zboże nie obfite, lecz za to w bardzo dobrym gatunku. Jęczmień i owies dobre.

W Belgji, zboża pod względem ilości nie dorównały zbiorom średnim.

W Holandji zboża wyśmienite.

W stanach Zjednoczonych produkcja nie dorównała przeciętnej.

== Z wystawy.

Wczoraj przed zamknięciem wystawy zebrali się przyszli założyciele Towarzystwa ogrodniczego dla rozpatrzenia projektu opracowanego przez kilku członków.

Zebrało się około trzydziestu osób.

Projekt czytał jeden z współpracowników *Ogrodnika polskiego*.

Rozbierano punkt po punkcie.

W dyskusji główny udział brali pp. Aleksandrowicz, b. profesor tutejszego uniwersytetu, Rostafiński, profesor wszechnicy jagiellońskiej, E. Jankowski, redaktor *Ogrodnika polskiego*, Szanior, Kaczyńscy i inni.

Głównym celem Towarzystwa ma być skupienie wszystkich ogrodników w jedno ognisko dla wspólnej pracy.

Zgromadzeni zrobili wiele poprawek.

Obecny projekt ulegnie jeszcze prawdopodobnie

zmianom przed przedstawieniem go do zatwierdzenia.

Jeżeli Towarzystwo wejdzie w życie w roku przyszłym, będziemy mieli wystawę.

Wczoraj wystawę zamknięto; dziś od rana wystawcy zabierają swe okazy.

= Ofiarność.

Ciekawą a charakterystyczną ofiarność naszego ludu zaznacza *Przegląd katolicki*.

Bernard Białecki, włościanin niewielkiej części na folwarku Nowe-miasto, gubernji płockiej, powiatu płońskiego, obstalował w fabryce dzwonów Włodkowskiego w Węgrowie swoim kosztem cztery dzwony, ofiarując dwa (z tych jeden 1,400 i 800 funtów ważący) dla parafji Koziebrody i dwa (1,200 i 700 funtów) dla parafji Kamienica, w djecezji płockiej.

= Jeszcze o straganach za Żelazną bramą.

Przed paru dniami wspominaliśmy w piśmie naszem o wystąpieniu do władzy p. Blas, właściciela domu nr 957 za Żelazną bramą, z żądaniem usunięcia ustawionych przed jego posesją straganów.

Nie wiemy jeszcze, co wyrzecze wyznaczona w tym celu przez magistrat komisja; w każdym razie, zdaniem naszem, usunięcie kramów, ze względów bezpieczeństwa, hygieny i estetyki, byłoby pożądanem. Jakoż, w razie mogącego wyniknąć w pobliskich posesjach pożaru, straż ogniowa dla utrudnionego przystępu nie byłaby w możności rozwinięcia tu swobodnego działania. Nadto mieszczące się w budach odpadki organiczne, zatruwające powietrze, nie dozwalają mieszkańcom otwierania okien frontowych.

Usunięcie więc rzeczonych straganów jest ważnem dla publicznego zdrowia zadaniem, kto wie bowiem, czy szerzące się obecnie, zwłaszcza w tej okolicy miasta, choroby epidemiczne z tego właśnie nie pochodzą zbiornika. Zresztą niewątpliwą jest rzeczą, że owe wstrętne dla oka budy zioną, zwłaszcza letnią porą, niezdrowe wyziewy aż do Saskiego ogrodu, tego jedynego wpośród miasta dla płuc naszych odżywiacza.

Ktokolwiek zresztą miał sposobność zwiedzać choć drugorzędne miasta niemieckie, ten zapewne poświadczy, że tam nigdzie nie odbywa się sprzedaż żywnościowych artykułów w straganach od słońca i pyłu niezabezpieczonych. Nowość tę tylko u nas i to niezbyt dawno za Zelazną bramą i na Starem-Mieście zaprowadzono.

Mamy więc nadzieję, że dbały nieustannie o dobro naszego miasta p. prezydent, kwestji tak ważnej nie pozostawi bez stanowczego rozstrzygnienia.

= W dziedzińcu Towarzystwa kredetowego ziemskiego w Warszawie w dniu 29 września r. b., w obecności delegowanych członków obu komitetów i derekcji głównej tegoż Towarzystwa, spalone będą listy zastawne i kupony wycofane z obiegu między 13 listopada 1880 roku a 13 maja r. b., a mianowicie: listów zastawnych wartości imiennej rs. 1,282,300, kuponów przy tychże rs. 335,708 kop. 5, kuponów płatnych z ubiegłych półroczy wartości rs. 1, 909,736 kop. 5, razem rs. 3,527,744 kop. 10.

= Dawna fabryka tutejsza Karola Mintera przeszła na własność „Towarzystwa warszawskiej fabryki wyrobów metalowych pod firmą „Wulkan."

= **Z teatru i muzyki.**

* W teatrze rozmaitości, w sobotę, przedstawione będzie po raz pierwszy „Wielkie bractwo".

„Świat nudów" ukaże się na scenie za dwa tygodnie, po powrocie do zdrowia panny Czaki, grającej jedną z większych ról w tej komedji.

* W Alhambrze dziś widowisko na benefis p. Adolfa Sonnenfelda.

* Sezon koncertowy niebawem się rozpocznie.

Z liczby zapowiedzianych, jednym z pierwszych będzie koncert panny Flory Friedentalówny, która w ciągu wiosny i lata występowała za granicą, głównie w Niemczech.

W sferach artystycznych mówią także, że pani Sembrich-Kochańska w przejeździe do Petersburga ma dać się słyszeć w naszem mieście w jednym koncercie.

= **Ze sztuki.**

* Do salonu artystycznego Aleksandra Krywulta w hotelu Europejskim przybyły następujące obrazy: Juljusza Kossaka: „Piotr Lipski pod Chocimem" i „Chrzestna matka", Kazimierza Pochwalskiego: „Dwie wdowy", Ludwika Kurelli: „Włoch wędrujący", Zygmunta Sidorowicza: „Krajobraz wiosenny", Ludomira Benedyktowicza: „Krajobraz leśny", Wacława Koniuszki: „Blaumontag", Romana Kochanowskiego: „Z okolic Wisły", Antoniego Kozakiewicza: „Niema mamy w domu", Adolfa Sandosa: „Poranek na pustyni Sahara", Stanisława Heymana: „Portret".

= **Z literatury.**

*** Do sporej gromadki kalendarzy przybywa jeszcze** jeden „Kometa", nie astronomiczny wprawdzie, ale... humorystyczny.

Kalendarz ten wyjdzie nakładem Adama Kiela (pseudonim).

O humor dziś trudno! Jeżeli więc rzeczony kalendarz będzie rzeczywiście dowcipnym, może liczyć na powodzenie.

= *Festina lenta.*

Jedną z wybitnych cech naszej municypalności jest kunktatorstwo.

Każda sprawa mająca wejść w wykonanie, chociażby najdrobniejszej wagi, potrzebuje długiego czasu.

Naprawa mostku urzeczywistnia się czasami po wielu tygodniach.

Surma dzienników, klątwy dorożkarzy i złorzeczenia przechodniów składają się na poruszenie zarządu miejskiego, który od pewnego czasu wszystko przyjmuje *ad referendum*, pozostawiając zrobienie użytku z reklamacji ogółu na lata przyszłe.

Przed kilku miesiącami usunięto asfaltowe chodniki z kilku ludniejszych ulic, jak Marszałkowska i Przejazd, w szlachetnym celu naprawy.

Upłynęło wiele czasu a dotąd w miejscowościach rzeczonych nie przywrócono trotuarów do stanu pierwotnego.

Podczas deszczu tworzą się tam rzeki, które w bród przechodzić trzeba. Pomijając przeszkodę w cyrkulacji ulicznej, wypada zwrócić uwagę na szkody, jakie stąd ponoszą właściciele sklepów, do których publiczność chwilami dostępu mieć nie może.

Temu dwa lata mieliśmy krizis węglowy, czyżby obecnie zabrakło asfaltu, lub robotnika.

Doprawdy warto pomyśleć o tem, bo wobec nadchodzącej pory jesiennej wypadałoby w razie dalszej zwłoki urządzić w owych miejscach komunikację gondolową.

= **Wypadki.**

* Pracujący na łodziach i galarach Jan G., Franciszek T. i Franciszek N. płynęli w łódce na Wiśle w górę rzeki.

Łódka, naprzeciw ulicy Czerniakowskiej, natrafiła na jakąś przeszkodę, uderzyła o nią i wywróciła.

Wszyscy trzej wypadli do rzeki.

Na szczęście, spostrzegli to podoficerowie parku telegraficznego, którzy w łódce podążyli na pomoc skuteczną.

Wydobyto ich z wody zdrowych i żyjących.

* Na Wolskiej pod nr 3 pokłócili się małżonkowie K.

W zapalczywości kłótni, mąż zrzucił żonę ze schodów, z wysokości pierwszego piętra.

Felicja K. mocno się potłukła i odniosła rany w głowę.

Gwałtownego męża aresztowano.

* Robotnicy Walenty K. i Andrzej P., na rogu Mokotowskiej i Wilczej pracujący, pokłócili się i pobili.

Drugi popchnął pierwszego nieostrożnie tak, że ten wpadł do studni na sążeń głębokiej i pokaleczył się silnie w ucho i ręce.

* Na Nizkiej Szmul B. i Josek K. pobili w kłótni Bartłomieja W. żołnierza.

* W warsztacie w domu nr 23 przy ulicy Tamka, Paweł R., terminator, w kłótni z Mikołajem G. zranił go kawałkiem żelaza w głowę.

Rana zdaje się nie być groźną.

* Dorożkarz nr 749 w alei Ujazdowskiej najechał na ekwipaż prywatny i mocno go uszkodził.

* Na Żurawiej pod nr 18 w kominie zapaliły się sadze. Ogień mieszkańcy ugasili.

* Kradzież.

W hotelu Europejskim z jednego z zamkniętych numerów skradziono przybyłemu podróżnemu 2,000 rs. i 32,000 franków w gotówce.

= Jeszcze o naszych stosunkach...

Illustracja duńska, wychodząca w Chrystjanji, drukuje powieść „Aldona", pióra Sacher Masocha.

Rzecz dzieje się w Kamieńcu i obejmuje postacie polskie.

Ma to być utwór tłumaczony z rękopisu niemieckiego, który jeszcze nie był drukowany.

= Dioskop.

Paryski *Paix* podaje wiadomość o nowym iście czarownym wynalazku, nazwanym „dioskopem."

Dioskop znajduje się podobno na obecnej międzynarodowej wystawie elektryczności w Paryżu.

Drut tego przyrządu połączony z ustawionym na scenie lustrem objektywnem, a od tego przeprowadzony do mieszkania, bez względu na odległość, do małej, białej płyty, ustawionej na pulpicie.

Jeżeli w pokoju panuje zupełna ciemność, wówczas przedstawia się nam w pełnem świetle i z wiernem oddaniem barw dokładny obraz dekoracyj i aktorów, poruszających się na scenie. Z telefonem więc przy uchu i z „dioskopem" przed oczami, nie wychodząc z mieszkania, możemy tak dobrze śledzić przedstawienie opery, jakbyśmy się znajdowali w teatrze.

= Balony.

Dzienniki angielskie zapewniają, iż niejaki Ribeiro de Sonzo, brazylijczyk z Para, rozwiązał problem steru balonowego.

Wynalazca przedstawił swój pomysł dyrekcji instytutu politechnicznego w Rio de Janeiro, która uznała go za wykonalny, na skutek czego władza prowincjonalna w Para dała p. Sonzo 50,000 franków subwencji, na dalsze prowadzenie prób.

Szczegóły pomysłu trzymane są w ścisłej tajemnicy.

= Przykra mistyfikacja.

Była noc ciemna, ciężko psa wygnać, wtem pukał ktoś do domu lekarza w Zurychu.

— Kto tam?

— Ah, panie doktorze, moja żona zachorowała niebezpiecznie.

Lekarz złorzeczy w duszy, bo do chorej trzeba jechać parę mil, każe zaprzęgać powóz i jedzie w drogę wśród ciemnej nocy.

Pod samą wsią, do której jechali, wzywający pomocy wysiada pod jakimś pretekstem i nie wraca więcej, a w całej miejscowości nikt nie potrzebuje lekarza.

W tydzień dopiero wyjaśnia się zagadka.

„Jestem panu wielce obowiązanym—pisze nieznajomy do doktora—iż pan byłeś tak łaskaw odwieźć mnie, gdyż w żaden sposób nie mogłem nakłonić nikogo do pojechania ze mną, a noc istotnie była straszliwa. Proszę pana, nie bierz tego zbyt do serca."

= Miłe spotkanie.

— Zdaje mi się, że mam przyjemność pana znać.

— Być może... bo ja pożyczam na fanty.

— Szanowny redaktorze! Znaleziony w aptece przy ulicy Przejazd rs. 1, po którego w ciągu dni 10 nikt się nie zgłosił, zechciej przyjąć na kasę rzemieślniczą lub na inny cel wedle swego uznania.

M. B.

= Dnia 24-go b. m., o godzinie 7-ej wieczorem, w kościele św. Karola Boromeusza, miejscowy proboszcz, w asystencji duchowieństwa, pobłogosławił związek małżeński między p. Leonem Grąbczewskim, b. urzędnikiem, a p. Marją Maciejewską, obywatelką m. Warszawy; po odbytym obrzędzie grono weselne, złożone z krewnych i najbliższych przyjaciół, było podejmowane w hotelu angielskim.

Szczęść Boże nowożeńcom! (24411)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Mar. Czar.* W języku francuskim.

— *Wdowie z Kanonji.* O ile nam wiadomo, istnieje na końcu Leszna. Numeru nie pamiętamy.

— *Panu M. F. Samenhof.* — Zwróć się pan do pisma, o którem mowa w liście.

— *Panom H. B. Tar., Józ. Go., Ig. Fr., Józ Zam. i Mich Śli.* — Zdaje nam się, że kwestję, o którą panom chodzi, najlepiej załatwić może miejscowy proboszcz.

— *Panu D. H.* — List zakomunikowaliśmy zarządowi kas.

— *Panu K. Albion.* — Będzie — ale prosimy o trochę cierpliwości.

— *Pani C. Z.* — Prosimy o zgłoszenie się do redakcji.

Nekrologja.

† W dniu 29 września, we czwartek, o godzinie **10-tej** zrana, w kościołku instytutowym warszawskiego Towarzystwa dobroczynności odbędzie się żałobne nabożeństwo za ś. p. Michała **Kazanowskiego,** na które zaprasza się opiekunki i członków Towarzystwa, oraz familję zmarłego.
—24372—

† We środę, dnia 28 września, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Bronisława **Kamelskiego,** odbędzie się wotywa żałobna, w kaplicy Pana Jezusa, w kościele św. Jana, o godzinie **9 i pół** zrana, na którą siostra uprzejmie zaprasza życzliwych.
—24276—

† W dniu 28 b. m., jako w rocznicę imienin ś. p. Wacława **RYX,** b. ucznia szkoły handlowej, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **9-tej** zrana, na które stroskani rodzice i siostra zapraszają krewnych i znajomych.
—24277—

† We środę, 28 b. m., jako w wigilję rocznicy imienin ś. p. Michaliny z Bieniaków **Sawowskiej,** odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy w kościele powązkowskim, o godzinie **9-tej** zrana, na które pozostały mąż wraz z synem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.
—24322—

† W dniu 28 września, jako w dziewiątą rocznicę śmierci ś. p. Franciszka **Ressler,** odbędzie się w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-tej** zrana, żałobne nabożeństwo, na które, w nieobecności żony i syna, rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych.
—24269—

† W dniu 29 września, we czwartek, jako w 11-tą bolesną rocznicę zgonu ś. p. Karoliny z Niemierowskich **Hirszel**, odbędzie się żałobna wotywa w kościele św. Barbary, na Koszykach, o godzinie **9-tej** zrana. —24201—

† We czwartek, dnia 29 września, jako w bolesną rocznicę imienin ś. p. Michała **Drążewskiego**, odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostała w ciężkim smutku córka i zięć zapraszają życzliwych.

† Dnia 29 września, we czwartek, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Krzyża, odbędzie się za spokój duszy ś. p. Eleonory z Trylskich **Ihnatowicz** msza żałobna, na którą pozostała rodzina zaprasza krewnych i życzliwych.

† Ś. p. Władysław **Sarnecki**, majster krawiecki, opatrzony św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 25 września r. b., przeżywszy lat 38, życie zakończył. Pozostała żona z dziećmi, rodzicami i siostrą zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo za spokój jego duszy, w dniu 28 września, w kościele Przemienienia Pańskiego, o godzinie **11-tej** zrana, odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —24300—

† W dniu 26 b. m. zmarł po krótkiej słabości ś. p. Stanisław **Piekrzewicz**, przeżywszy lat 56. Pozostała w smutku żona wraz z siostrami zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 28 b. m., we środę, w kościele Loretańskim na Pradze, o godzinie **10-tej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła na cmentarz prazki, o godzinie **5-tej** po południu, odbyć się mające. —24396—

† Ś. p. Melanja z Machczyńskich 1-go ślubu **Opalińska**, 2-go **Chodylska**, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 25 b. m. Zaprasza się krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-tej** zrana, we środę, dnia 28-go b. m., oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —24407

† Pozostali po ś. p. Michalinie z Świnarskich **Ublińskiej** rodzice, czujemy się w obowiązku złożyć serdeczne podziękowanie tak księżom, a mianowicie Jks. Świnarskiemu i Gąsiorowskiemu, jak i szanownym alumnom, za oddanie zmarłej ostatniej bezinteresownej chrześcijańskiej posługi, tak również krewnym i znajomym za okazane nam stroskanym rodzicom współczucie przy grobie, w kwiecie wieku zgasłej i nieodżałowanej ś. p. córki naszej. —24134—

Telegramy własne
Kurjera Warszawskiego.

Petersburg 27-go września.

Journal de St.-Petersburg konstatuje, że depesze opublikowane przez węgierski dziennik *Egyertetes* odpowiadają rzeczywistemu położeniu rzeczy.

Petersburg 27-go września.

Giełda tutejsza otrzymała wiadomość, że układy prowadzone z zagranicznymi bankierami co do realizacji obligacyj drogi żelaznej iwangorodzko-dąbrowskiej pomyślnie ukończone zostały.

Petersburg 27-go września.

Dziś komitet ministrów ma obradować nad zaprowadzeniem w Rosji urządzeń telefonowych.

Petersburg 27-go września.

Mówią tu, że minister komunikacyj ma w tych czasach zjechać do Warszawy w celu obejrzenia dróg żelaznych.

Mówią tu również o bliskiem otworzeniu w Petersburgu fińskiego teatru.

Sofja 26-go września.

Promulgowany został rozkaz o radzie państwa. W skład jej wchodzą arcybiskup, mufti i starszy rabin jako członkowie z urzędu—dalej ministrowie, oraz członkowie z wyborów i mianowani przez księcia.

Bern 26-go września.

Rada związkowa odrzuciła rekurs założony przeciw wydanemu przez rząd w Zurychu zakazowi odbycia tam kongresu socjalistycznego.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 25-go września. — Jenerał Faidherbe, wielki kanclerz legji honorowej, otrzymał żądanie podpisane przez znaczną liczbę wysoko postawionych kawalerów legji, ażeby ozdobiony po zawarciu traktatu z dnia 12 maja wielkim krzyżem i wkrótce potem usunięty ze stanowiska minister beja tuniskiego, Mustapha, wykreślony został z listy legji honorowej, jako niegodny podobnego odznaczenia.

× **Paryż** 25-go września.—Massenet, twórca „Króla Lahory", pracuje nad nową operą, mającą nosić tytuł „Phoebe"; tekstu dostarczyli Meilhac i Ph. Gille.

× **Tulon** 25-go września. — Parowiec „Orne" przywiózł z Senegalu złe wiadomości. Żółta febra sroży się nieustannie w St. Louis, ukazała się równie w miejscowości Bakel a zagraża także Dakarowi i Gorei.

× **Zurych** 25-go września. — Szkody materjalne w Elm z powodu oberwania się góry obliczają w przybliżeniu na miljon franków. Jeżeli wliczymy do tego koszta usunięcia gruzów, zbudowania nowej drogi, zapomogi itd., straty przeniosą sumę 2 i pół miljona franków. Liczba osób zabitych dotąd stanowczo nie jest obliczoną, podają ją na 114 do 118.

× **Berlin** 25-go września.—Dyrektor cyrku p. Salamonsky zamierza tu wznieść nowy cyrk przy Friedrichstrasse.

× **Wiedeń** 25-go września. — Do *Pressy* donoszą z Aleksandrji, iż projekt Włoch utworzenia kolonji na morzu Czerwonem bliskim jest upadku; wszyscy włoscy koloniści, z wyjątkiem dwóch, opuścili już Assabai.

× **Peszt** 25-go września.—W Mezö-Csath zmarł najstarszy dyrektor teatru i były redaktor najstarszego dziennika węgierskiego, Karol Balla.

× **Salzburg** 25-go września.—Następny kongres przyrodników niemieckich odbywać będzie swoje obrady w Eisenach.

× **Kopenhaga** 25-go września.— W tych dniach odsłonięto tu uroczyście kolosalny posąg spiżowy bohatera morskiego Niela Juel (1629—1697), który w roku 1677 odniósł świetne zwycięstwo morskie nad flotą szwedzką.

× **Kopenhaga** 25-go września.—Dekret banicyjny z roku 1852 przeciw członkom rodziny szlezwicko-holsztyńsko-augustenburskiej cofnięty został przez królewskie rozporządzenie z dnia 21 b. m.

× **Raguza** 25-go września. — Rząd czarnogórski ogłosił stan oblężenia w Dulcigno, aby przeszkodzić wychodźtwu gromadnemu mieszkańców muzułmańskich.

× **Raguza** 25-go września. — Zmarł tu biskup katolicki Giovanni Zaffron.

× **Lwów** 25-go września. — W tych dniach zebrała się tu ankieta, składająca się z delegatów galicyjskich towarzystw rolniczych i kilku burmistrzów miast galicyjskich, celem ustanowienia terminów odbywania w Galicji jarmarków końskich; według uchwały, stałe jarmarki mają się odbywać: w Stanisławowie 10-go, w Tarnopolu 13-go, w Mościskach 18-go, w Rzeszowie 23-go, a w Tarnowie 27-go kwietnia.

× **Lwów** 25-go września. — W końcu października odbędzie się w Wiedniu posiedzenie komitetu wykonawczego federalistycznego; pierwsze posiedzenie rady państwa naznaczono na dzień 2 listopada.

× **Lwów** 25-go września. — Wczoraj rano temperatura spadła do 5 stopni Réumura; przez kilka godzin padał obfity śnieg.

× **Lwów** 25-go września.—Ministerjum handlu zawiadomiło starających się o koncesję na drogę żelazną jarosławsko-sokalską, iż naprzód winni udowodnić posiadanie kapitału potrzebnego na budowę.

× **Stanisławów** 25-go września. — W piątek po południu padał tu deszcz przez półtrzeciej godziny z płatami śniegu przy silnym wietrze.

× **Petersburg** 25-go września.—W niedzielę odbyło się tu odsłonięcie pomnika Niekrasowa, poety rosyjskiego. Posąg wzniesiony staraniem jego siostry. Na uroczystości było obecnych kilka tysięcy osób, przeważnie dam, studentów uniwersytetu, literatów dziennikarzy.

× **Petersburg** 25-go września.—Do *Nowosti* telegrafują z Moskwy: W sklepie z żelazem Surinowych zapadł się w sobotę wieczorem sufit, dźwigający tysiąc pudów żelaza; dwóch ludzi zabitych.

× **Libawa** 25-go września.—Spalił się tu szwedzki okręt „John" przybyły z Wisby z ładunkiem niegaszonego wapna.

× **Konstantynopol** 25-go września.—Porta postanowiła utworzyć w Madrycie poselstwo.

× **Nowy Jork** 24-go września.—Najgorętszy dzień tego lata był w dniu 7-ym września. Termometr wskazywał 44 stopni Réaumura w cieniu. Niektóre szkoły prywatne i publiczne, oraz wiele zakładów pozamykano przed zwykłym terminem z powodu upału.

× **Waszyngton** 24-go września.—Po nabożeństwie w rotundzie Kapitolu przeprowadzono osobnym pociągiem do Clevelandu zwłoki prezydenta Garfielda.

× **Waszyngton** 24-go września. — W nocy z 19-go na 20-y b. m. odkrytą została w Nashville teleskopowa kometa.

Przegląd polityczny

Od dnia 14 b. m. obraduje sesja sejmu galicyjskiego pod sterem nowego marszałka kraju, dr. Zyblikiewicza. Minister skarbu, dr. Dunajewski, w poniedziałek przybył do Lwowa i zasiadł na ławach poselskich, a baron Ziemiałkowski zapowiedział także swój przyjazd na d. 2 października. Głównym przedmiotem, który zaprzątnął izbę, jest projekt rządowy reformy władz administracyjnych w tym kierunku, aby wzmocnić władzę wykonawczą wydziałów powiatowych i przekazać tym reprezentacjom inteligencji wiele funkcyj, któr eprzysłużały dotychczas nieoświeconym i opieszałym radom gminnym. Pozornie przeto wniosek ten, którego moralnym rodzicem jest minister dr. Dunajewski, rozszerza i rozwija samorząd krajowy, który chromał dotychczas z braku właśnie przysługującej mu władzy wykonawczej. Zarazem jednak projekt ten zlewa wydziały powiatowe z c. k. starostwami, a wydział krajowy z c. k. namiestnictwem, coby znowu zagrażało w razie przyjścia do steru gabinetu centralistycznego poddaniem władz autonomiczych pod nieprzyjazne naówczas krajowi wpływy c. k. starostów i namiestnika, którym nie pozostałby w takim razie hr. Potocki, ale germański jakiś kulturtreger i centralista. Te to przewidywania i obawy ze strony posłów powodują opozycję wiekszości sejmowej przeciw słusznemu teoretycznie, ale niebezpiecznemu w zastosowaniu praktycznym projektowi reformy dr. Dunajewskiego.

Jak przekonywamy się ze składu komisji gminnej, której przekazano do zbadania projekt rządowy, większość sejmu oświadczy się też niewątpliwie przeciw niemu. Tylko klub reformy złożony z większości posłów krakowskich oświadcza się bezwzględnie za myślą przewodnią projektu dra Dunajewskiego a i w tym klubie hr. Męciński reprezentuje mniejszość, do projektu rządowego wprowadzającą poważne zmiany. Inne kluby są mu stanowczo przeciwne a posiadają one znaczną przewagę w komisji; z klubu reformy weszło do niej tylko trzech posłów i to umiarkowańszych, pomiędzy nimi hr. Ludwik Wodzicki. Upadek swój przypisze projekt dra Dunajewskiego koalicji klubów: postępowego i ekonomicznego czyli tak zwanych „ateńczyków."

Ugrupowanie stronnictw ułożyło się w tej sesji zupełnie inaczej, jak dotąd. Zawsze bowiem dotąd większość była po stronie koalicji stronnictwa krakowskiego z partją podolską, której to ostatniej przewodniczy dr. Grocholski; obecnie po raz pierwszy większość przeszła do klubu postępowego w koalicji z klubem ateńczyków; koalicja ta przeparła dotąd swoją większość we wszystkich ważniejszych komisjach sejmowych.

P. Schlözer, pełnomocnik użyty tak pomyślnie przez ks. Bismarka w Rzymie do przeprowadzenia układów z Watykanem, powrócił w sobotę z Warcinu i Berlina i odjechał już do Lubeki, zkąd w bieżącym tygodniu udaje się tymczasowo na swój posterunek dyplomatyczny w Waszyngtonie.

Powróci on natychmiast jak tylko sejm pruski uchwali wedle projektu ks. Bismarcka ustanowienie poselstwa niemieckiego przy Watykanie. P. Schlözer wybrany został przez kanclerza na ten posterunek.

Nie można prawie wątpić, iż sejm pruski uchwali fundusz na utworzenie rzeczonego poselstwa; jeżeli bowiem centrum katolickie pójdzie tym razem zgodnie z partją konserwatywną, większość będzie po ich stronie. A niepodobna przypuszczać, ażeby centrum nie poparło w tej sprawie ks. Bismarcka, który nie wahał się „pójść do Canossy", byle przejednać sobie katolików w parlamencie niemieckim i sejmie pruskim.

W sobotę odbyła się w Paryżu rada ministerjalna, na której zastanawiano się nad terminem zwołania izb francuskich. Uchwalono wziąć pod bliższą uwagę okres czasu pomiędzy 17 a 28 października. Tegoż dnia przybyła do p. Ferry delegacja klubu lewicy radykalnej, złożona z Ludwika Blanca, Barodeta, Pelletana i dwóch innych, a domagająca się ze względu na położenie rzeczy w Afryce niezwłocznego zwołania izb.

Minister odrzekł, iż nie widzi potrzeby ani możności zwołania izb przed upływem pełnomocnictw dawniejszej izby, które kończą się dopiero w przyszłym miesiącu. Zaraz po sesji ministerjalnej p. Ferry udać się miał do Mont-sous-Vaudrey celem złożenia raportu o sytuacji Grévy'emu.

Powiezie on też ze sobą sprawozdanie p. Barthelemy St. Hilaire o kandydaturze Gambetty do objęcia prezydjum gabinetu. Minister spraw zagranicznych z charakteru swojego konstatuje, iż powołanie do władzy p. Gambetty wywołałoby nieufność u dworów zagranicznych, zwłaszcza Niemiec, które uważają go za wcielenie idei odwetu.

Z Konstantynopola dochodzi wieść, iż sułtan przyjmował w sobotę na długiej konferencji Halima baszę stryja dzisiejszego khedywa na której omawiano kwestję powierzenia rządów Egiptu Halimowi. Tenże miał się oświadczyć gotowym do objęcia rządów.

Król grecki udał się w niedzielę z ministrem Kumundurosem na objazd świeżo wcielonych do Grecji prowincyj Epiru i Tessalji. W tych dniach zamierza również książe Milan serbski w towarzystwie ministra spraw wewnętrznych, Garaszanina odbyć przejażdzkę po kraju, przyczem projektowaną jest również rewizyta jego w Zofji u księcia Aleksandra bulgarskiego.

Telegramy.
(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Londyn 26-go.— *Times* donosi z Gulisterad pod datą wczorajszą: Kandahar otworzył bramy emirowi. Bazary okolicznych wsi zostały w części zrabowane. Emir zamierza w ciąga kilku dni wyruszyć na Herat.

Londyn 26-go.—*Standard* donosi z Fort Amiel dnia 25go b. m., że rada narodowa boerów odmówiła ratyfikacji konwencji z Anglją.

Wiedeń 26-go. — *Montagsrevue* dowiaduje się, że delegacje wspólne zwołane będą na 27-go października.

Peszt 26-go. — Wczoraj wieczorem w lokalu klubu stronnictwa rządowego odbyło się posiedzenie nowych deputowanych. Tisza dał informacje o dniu otwarcia i pierwszych czynnościach sejmu. Prezesem będzie ponownie wybrany Pechy, wice-prezesem Szontag.

S Z A R A D A.

Są zwierzęta *pierwsze trzecie*,
Gdy *pierwsze drugie*, że jest *całe* powiecie.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Grabieże*).

Administracja żeglugi parowej na Wiśle
niniejszem zawiadamia, że podczas trwania jarmarku w mieście Płocku, od dnia 4-go do 8-go października r. b., można będzie nabywać bilety, na statki kursujące między Warszawą a Płockiem, w Warszawie, Nowogeorgiewsku i Wyszogrodzie za zniżoną opłatą, a mianowicie:

Cena biletu z Warszawy do Płocka i powrotnie w klasie I-ej rs. 4, w klasie II-ej rs. 3. Z Nowogeorgiewska i powrotnie w kl. I-ej rs. 3, w kl. II-ej rs. 2. Z wyszogrodu i powrotnie w klasie 1-ej rs. 1 kop. 50, w kl. II-ej rs. 1 kop. 20. —24379—

— Adwokat przysięgły, Juljusz ***Niemirycz***, powrócił z zagranicy; przyjmuje interesantów codziennie do 11 rano i od 5 do 7 po południu, w kancelarji swej przy ulicy Marszałkowskiej nr 57, I-sze piętro. —24301—

— ***Antonina Ordyniec***, b. nauczycielka Instytutu muzycznego, powróciła do Warszawy; plac Zamkowy nr 97. —24?07—

— Leopold ***Scheller***, dentysta, powrócił do Warszawy. Przyjmuje od godz. 9-tej do 4-tej. (24365)

Antoni Poltawski,
adwokat przysięgły, Krakowskie-Przedmieście nr 28, pałac hr. Uruskiego, przyjmuje do 10 tej rano i od 5-tej do 7-ej po południu. —24291—

OD LECZNICY (Marszałkowska nr 28).
Dr Władysław ***Saski***, po powrocie do Warszawy, zamieszkał przy ulicy Szpitalnej nr 10, przyjmuje jak dawniej. —24408—

— B. radca prokuratorji w Królestwie Polskiem, ***Rajmund Masłowski***, mianowany obrońcą prokuratorji w Radomiu i ***adwokatem przysięgłym***, otworzył kancelarję obrończą w temże mieście Radomiu, przy ulicy Lubelskiej w domu nr 138. —23708—

Zarząd Towarzystwa drogi żelaznej
iwangrodzko - dąbrowskiej,
w wykonaniu § 61 ustawy, ma zaszczyt zaprosić pp. akcjonarjuszów tegoż Towarzystwa na zgromadzenie ogólne zwyczajne, odbyć się mające w dniu 19 (31) października 1881 roku, o godzinie 1-ej z południa, w gmachu resursy kupieckiej w Warszawie, pod nrem 471 (26).

Przedmiotem zajęć zgromadzenia będzie:

1) Zatwierdzenie budżetu dochodów i wydatków, oraz planu działań na okres czasu od 10-go (22-go) lipca 1881 roku do 19-go (31-go) grudnia 1882 roku i zdecydowanie kwestyj przytem wyniknąć mogących.

2) Wybór komisji rewizyjnej.

Stosownie do §§ 62 i 64 ustawy zarząd uprzedza:

a) Że pragnący uczestniczyć w ogólnem zgromadzeniu powinien złożyć zarządowi, przynajmniej na dni 14-cie przed terminem tegoż ogólnego zgromadzenia, świadectwa tymczasowe na posiadane akcje, albo też specjalne poświadczenia władz, lub osób urzędowych, jeżeli świadectwa tymczasowe złożon zostały na kaucje; Banku państwa, lub jego oddziałów, jakoteż prywatnych instytucyj, w których zachowaniu pozostawałyby świadectwa tymczasowe. Poświadczenia, dopiero co wzmiankowane, winny zawierać numera akcyj i zapewnienie, że świadectwa tymczasowe nie zostaną wydane przed dniem następującym po dniu zgromadzenia ogólnego. Nadmienia zarząd, że przyjmować będzie poświadczenia instytucyj kredytowych prywatnych, których ustawy pozyskały zatwierdzenie rządu, a kapitał zakładowy wynosi przynajmniej 2,000,000 rubli.

b) Że pełnomocnictwa do zastąpienia na ogólnem zgromadzeniu mogą być udzielane tylko osobom, należącym do liczby akcjonarjuszów, oraz, że pełnomocnictwa takie, przynajmniej na dni trzy przed ogólnem zgromadzeniem, winny być zarządowi złożone. —24115—

— ***Bronisław Mayzel***, adwokat przysięgły, powrócił do Warszawy. Z dniem 1-m października r. b. przenosi kancelarję do domu nr 56, przy ulicy Marszałkowskiej (róg Jasnej), 2-ie piętro. (24420)

— Z powodu ukończenia nauki ***KWIATÓW*** przez sześć uczennic w *Zakładzie Rękodzielniczym dla kobiet* (plac Zielony nr 10), otworzyły się wakanse, na które można zapisywać się codziennie. —21546—

— Witold ***Aleksandrowicz***, prof. śpiewu, powrócił z zagranicy. Złota nr 2B, 1 piętro. (23832)

— ***Dawison***, wykładający buchalterję, mieszka obecnie przy ulicy Hożej nr 16. —23924—

— ***Zakład leczniczy*** dla chorób gardlanych, wenerycznych i skórnych, ***dra KOHNA***, przyjmuje chorych przychodnich, od godziny **9—10** rano, i od **5—6** po południu — ***Miodowa nr 15***. —21680—

— ***Dr J. Majkowski*** po powrocie z Buska, przyjmuje od godz. 9—10 rano i od 4—6 po południu. ***Marszałkowska nr 57***. —23539—

Leon Alojzy Rotwand,
adwokat przysięgły,
powrócił do Warszawy. —23611—

— ***Dr med. A. Rothe*** po powrocie z zagranicy chorych przyjmuje, jak dawniej, codziennie od godz. 4—6. Ulica ***Szpitalna nr 10***. (23583)

— **Dentysta Bogumił Gutzman** wstawia zęby sztuczne po rs. 2. Reparuje też, przerabia i plombuje. — **Bielańska nr 4.** —23658—

— ***Emil Marx***, adwokat przysięgły, powrócił z zagranicy. Długa nr 22. —24177—

— Prof. dr ***Łuczkiewicz*** powrócił z zagranicy. ***Nowy-Świat nr 53***. —24176—

Cena okowity z dnia 27 września.
Hurt. skład. wiadro rs. 7.97, garniec rs. 2.59.

— Wysokość wody na rz. Wiśle stóp 2 cali 11.

Teatr Wielki.
Jutro: „Norma".

Teatr Rozmaitości.
Dziś: „Pan Jowialski".

Nowy Teatr.
Dziś: Proces Vauradieux".
Jutro: „Trzy flory" i „Lischen i Fritzchen".

Przez Rząd zatwierdzony i sancjonowany
DOM KOMISSOWY
pod firmą
SALA LICYTACYJNA PRYWATNA
MIODOWA Nr 11.

1) Przyjmuje na sprzedaż z wolnej ręki lub przez licytację wszelkie ruchomości: meble, dywany, futra, ubrania, lustra, biżuterje, rzeczy sztuki, ekwipaże, instrumenta muzyczne i t. p.

2) Na zlecenie kupuje i sprzedaje wyż wymienione przedmioty, jakoteż wyroby i towary od fabrykantów i kupców.

3) Wymienia meble. Zapas nowych i używanych wielki na składzie.

Otwarta codzień od godziny 9-tej do 7-mej wieczorem. W święta od 12—3. к5216

Syndyk Tymczasowy
massy upadłości
Władysława Wietrzykowskiego,
zawiadamia niniejszem, iż z decyzji Sędziego Komisarza, począwszy od dnia 17 (29) Września r. b. codzienie, aż do ukończenia o godzinie 4 po południu, odbywać się będzie publiczna licytacja na towary kolonjalne a następnie urządzenie sklepowe, meble i różne przedmioty w Warszawie, przy ul. Marszałkowskiej w domu pod Nr 71. Spis towarów i rzeczy przejrzeć można w kancelarji podpisanego adwokata przy ulicy Długiej pod Nr 26.

Warszawa, dnia 12 (24) Września 1881 r.
Józef Domański
24281к Adwokat Przysięgły.

Do wynajęcia w każdym czasie
Apartament
w pałacu SS. Hr. Krasińskich, przy ul. Krakowskie-Przedmieście Nr 5, na 2-m piętrze od frontu złożony z 6-ciu pokoi, przedpokoju i dużego salonu, z wszelkiemi wygodami. — Wiadomość tamże na 1-em piętrze u p. Konsula Löwenberga. 23920к

LOKALE
przy **ul. Erywańskiej Nr 8**, a mianowicie:
Na 2-m piętrze od frontu 8 pokoi z dwiema kuchniami, dający się wygodnie podzielić.
Na 2-m piętrze w oficynie, 2 pokoje z kuchnią, oraz przy ulicy Królewskiej, pod Nr 25, na 1-m piętrze od frontu, 5 pokoi z przedpokojem i kuchnią.—Wiadomość na miejscu u stróży. 23921к

P. Sliżyński (syn),
od dnia 28 (16) Sierpnia rozpoczynam wykład tańca i wprawy wieczorkowe. — Królewska Nr 3, drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia. 24311к

BIELIZNA
damska i mężka, wyprawy i najstrojniejsze negliże, przyjmują się tak ze swego jak i z powierzonego materjału.—**Wspólna Nr 26A**, mieszkania **Nr 15**. Tamże można dostać gotowe kaftaniki i kalesony damskie i mężkie 23528—к

W Zakładzie rzemiosł dla Kobiet, Niecała Nr 8, z dniem 1-go Października,
rozpoczyna się kurs
Krawatów mężkich pod kierunkiem
MARJI SIKORSKIEJ
której **wyroby** zostały **zaszczycone na Wystawie listem pochwalnym.**—Bliższe warunki na miejscu. 24326к

W nowo-wzniesionym domu przy ulicy Ordynackiej Nr 2874 ab/2. są zaraz do wynajęcia
Na parterze:
Trzy sklepy, z tych jeden z pokojem.
Na pierwszem piętrze:
Trzy duże lokale, każdy o sześciu pokojach kuchni i piwnicy i góry wspólnej.
Na czwartem piętrze:
Bwa lokale, każdy po dwa pokoje z kuchnią.
O warunkach dzierżawy dowiedzieć się można na miejscu u Rządcy domu. 24265к

Lekcje Tańców
udziela w domach prywatnych i u siebie, **Fr. Karpowicz**, tancerz Teatrów Warszawskich.—Ulica Królewska Nr 23, w korpusie na 1-em piętrze. Tamże potrzebny jest dobrze grający do tańca na fortepianie. 23349к

Obiady prywatne
składające się z trzech potraw, po kop. 25. Ulica Widok Nr 14. 24350к

Na zasadzie Ogłoszeń w „Gazecie Policyjnej", z dnia 30 Lipca i 1, 2 Sierpnia r. b., zawiadamiam, iż gdy termin wyznaczony minął, a osoby interesowane, nie zgłaszają się po wykup zastawów, takowe będą sprzedane na rzecz należności mnie przypadającej.
FRANCISZKA DYAMENT
24331—к Kanonja Nr 4.

Można robić zamówienia na
DRZEWO SOSNOWE
suche, prosto z lasu.—Ulica Widok Nr 14, mieszkania 24. Tamże jest do sprzedania **Piecyk** żelazny pokojowy. 24349—к

Pracownia P. Ottolii
przyjmuje na obecny sezon wszelkie obstalunki w zakres tualety damskiej wchodzące, po cenach umiarkowanych.—Widok Nr 2A, **1-sze piętro.** 24354к

PRZEŁOŻONY
Szkoły Ogrodniczej
24391к
zawiadamia, że zapis kandydatów na uczniów tejże szkoły odbędzie się w dniu 28 b. m. od godz. 9—12 rano, w pomieszczeniu Szkoły, Nowogrodzka 36, Ogród Pomologiczny.

Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie J. Fedeckiego, pod kierownictwem
CECYLJI BLUMENTAL
Włodzimiersk Nr 3. 24224к

Korrepetytor Polak posiadający język francuzki gruntownie z konwersacją oraz **wyższą muzykę**, poszukuje miejsca.

H. Ziemiński
Nauczyciel Tańców Salonowych, Bracka Nr 12, rozpoczął wykład nauki tańca, tak u siebie, jak i po domach prywatnych, pensjach. Lekcje dziecinne udzielam w osobnych godzinach. 24347к

Nauczycielka
z wyższym patentem, wszechstronnie wykształcona, z darem przystępnego wykładu, poszukuje lekcji na godziny, w domach prywatnych lub pensjach, mianowicie literatury, historji, arytmetyki, nauk przyrodzonych i metody poglądowej. Może wykładać w języku francuzkim. Adresy uprasza składać w Redakcji Kurjera pod lit. A. K. 24295к

BUCHHALTER
potrzebnym jest ze znajomością, oprócz Polskiego języka i niemiecki, do korespondencji. Świadectwa z przeszłych zajęć są wymagane.—Wiadomość w Kantorze fabryki, **ulica Wolska Nr 15.** 24339к

KAPELUSZE,
żaboty, czepeczki, ubranka, kolie dżetowe do sprzedania i na obstalunek.—Ciepła Nr 1, mieszk. 19. 24333к

Kto z obywateli ziemskich, posiadających dobrze zagospodarowany majątek przy kolei Wiedeńskiej, życzyłby sobie otrzymać
ZNACZNĄ POŻYCZKĘ
na pewnych warunkach, raczy się zgłosić listownie do Zakładu Rękodzielniczego dla kobiet (Plac Zielony Nr 10, dom Hr. Zamojskiego). 22307—к

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH
KAROLA SZLIS
obecnie MIODOWA Nr 6, naprzeciwko kościoła Po-kapucyńskiego
odznacza się **pięknym** każdą figurę zdobiącym **krojem** oraz cenami **najprzystępniejszemi.** 23890к

Przy ulicy Mazowieckiej pod Nr 4, są do sprzedania
para Koni,
ogier i wałach skarogniade, pięcioletnie miary rosyjskiej cztery werszki, kompletnie ujeżdżone. Oraz ogier biały rasy arabskiej zdatny do wierzchu i na reproduktora. Wiadomość u stangreta Pawła. к24083

CENY ZBOŻA
za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-teres. z d. 26 września 1881 r.

Pszenica	wyborowa	154 —	168
	średnia	144 —	158
	ordynaryjna	113 —	1?6
Żyto	wyborowe	106 —	110
	średnie	—	—
	ordynaryjne	—	—
Jęczmień	wyborowy	—	—
	średni	—	—
	ordynaryjny	—	—
Owies	wyborowy	100 —	102
	średni	92 —	96
	ordynaryjny	—	—

Kurs giełdy warszawskiej.
dnia 27 września 1881 r.

	Z końcem giełdy żądano	płacono
Weksle.		
Berlin 100 m. z kr. term.	45.80	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	8.28	—.—
Paryż 100 fr. „ „	37.—	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	79.30	—.—
Papiery publiczne.		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	98.—	—.—
„ „ „ „ m.	97.75	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	94.10	—.—
„ „ „ „ II	93.—	—.—
„ „ „ „ III	91.40	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	85.45	—.—
„ „ m.	85.30	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	91.40	—.—
II „ „ rs. 100	91.40	—.—
III „ „ rs. 100	91.40	—.—
Akcje i obligacje.		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teresp.	—.—	135.50
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódzk.	—.—	305.
Akc. Banku Hadl. w War.	300.	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	158.50
Akc. Warsz. t. ub. od ognia	—.—	910.
Akc. Warsz. t. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. t. fabr. cukru Józefów	345.	710
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. tow. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—
Akc. tow. zakł. rzedz. Zaw.	—.—	—.—

Od Listów Zastawnych 4% k. —. 131⁹/₁₀
Od Listów Zastaw. nowych 5% k. 24⅘
Od List. Zast. m. Warsz. ser. I i II k.
Od Listów Zast. m. Łodzi k. 202⁴/₅
Od Listów Likwidacyjnych k. 128⁹/₁₀

Koleje żelazne

	Odchod. godziny i minuty		Przych. godziny i minuty	
Warsz.-wiedeńska:				
Pospieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 w.
Osobowy 3 klasy	7	— w.	10	10 r.
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	40 w.	6	10 r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8	25 r.	8	10 w.
Warsz.-bydgoska:				
Osobowy 3 klasy	7	— r.	10	35 w.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Osobowy 3 klasy	4	45 w.	9	15 r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8	25 r.	8	10 w.
Warsz.-terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w.
Kurjerski 2 klasy	3	50 p.	1	37 p.
Osobowo-towarowy	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-petersburska:				
Osobowy 2 klasy	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w.	10	20 r.
Nadwiśl. do Mławy:				
Pasażerski				
Pocztowy	10	— r.	8	24 w.
	6	17 w.	10	31 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy				
Pasażerski	2	10 p.	2	37 p.
	10	— w.	9	10 r.
Osobowo-miejscowy	7	52 r.	10	27 w.
Obwodowa:				
Z dworca wiedeńskiego	1	10 p.	11	26 r.

Statki parowe odchodzą:
Z Warszawy do Płocka o godz. 9 zrana codziennie (oprócz niedzieli).
Z Płocka do Warszawy o godz. 6 zrana codziennie (oprócz poniedziałku).
Z Nowo-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godzinie ... min. 30 zrana.
Z Sandomierza do Nowo-Aleksandrji (Puław) w niedziele, wtorki i czwartki o godzinie 6 zrana.

Niecała 12.

MAGAZYN BŁAWATNY

L. Falęckiego i Syna

SPRZEDAJE TOWARY

po niżej oznaczonych cenach:

Adamaszki czysto weł. na kołdry w różnych kolor. około 3 łok. sz. łok. po kop. 80, rs. 1 i rs. 1 kop. 25.

Kaszmiry czysto weł. na kołdry w różnych kolor. 3 łokcie szerokie, łokieć po rs. 1 kop. 20.

Atłasy czysto wełn na kołdry, w różnych kol. 3 łok. sz., łok. po rs. 1 k. 35 i rs. 1 kop. 50.

Kołdry weł. w róż. kolor. i gatunkach, szt. od rs. 3, do rs. 10.

Kapy wełn. na łóżka w różn. kolorach szt. po rs. 4 kop. 50 i rs. 7 kop. 50.

Kapy wełn. gobelinowe w pasy jedwabiem przerabiane w róż. kol. sztuka po rs. 7 kop. 50.

Kapy pikowe. białe i różowe, szt. po rs. 3 kop. 25 i rs. 3 kop. 50.

Firanki muszlinowe 10 ćwierci szer., łok. po kop. 30, 35 i 40.

Firanki siatkowe, bardzo szer. w ładnych deseniach, łok. po kop. 40, 50, 60 70 i 80.

Kretony na meble w różnych deseniach i szerokościach, łok. od kop. 15 do kop. 50.

Brokatela na Meble i portjery, w wyborowym gat. w różnych kolorach i deseniach, łokieć po rs. 1.

Zamówienia na prowincję załatwiane są z całą akuratnością i sumiennością.

Za dobroć towaru firma poręcza. 23715к

Niecała 12

Koronki ruskie

przysełane w kommis, nadchodzą w wielkich partjach co tydzień. Wielki wybór Chustek czarnych jedwabnych i crême, również takich Koronek, do użytków kościelnych, bardzo szerokie, oraz białe niciane do sukień, od najszerszych do najwęższych i w różnych kolorach. Tamże dostać można Nici do roboty Koronek i Herbaty firmy Szlakowa z Petersburga. — Biorącym większe partje odstępuje się znaczny rabat.— Ulica Mazowiecka Nr 3, drugie piętro od frontu. 15197к

!!! Płacę dobrze !!!

!!!Kupuję!!!

Drogie kamienie, Zegarki, Złota i Srebra, na stopienie i do użytku.

Henryk Juwiler

Ulica Nowy Świat Nr 59, mieszkania Nr 21. к20101

!!! Płacę dobrze !!!

SKŁAD LAMP

Naczyń Kuchennych i Gospodarskich

oraz wszelkich wyrobów metalowych i blaszannych 23852к

J. PRZYBYSZEWSKIEGO,

Senatorska 20 i Trębacka 5.

(wprost kościoła św. Antoniego).

Kancellarja główna hrabiów Zamoyskich w Warszawie, podaje do wiadomości osób interesowanych, że w dniu 30 Września (12 Października) r. b. w tejże kancelarji przy ulicy Rymarskiej Nr 6, można złożyć deklaracje co do wzięcia w dzierżawę, na lat **trzy**

PROPINACJI,

w Osadzie **Jadów,** powiecie Radzymińskim położonej, a to od dnia 1 (13) Stycznia 1882 r. Warunki są tamże do przejrzenia. 22966к

Objąwszy pod swoje kierownictwo

Cukiernię

pod firmą **PARAVICINI,**

Twarda Nr 4,

mam zaszczyt uwiadomić Szanowną Publiczność, że staraniem mojem będzie postawić zakład mój na stopie odpowiadającej wymaganiom Szanownej Publiczności. Dziesięcioletnia praktyka u p. Toura stanowi rękojmię moich dążeń.

24054к **Antoni Calori.**

Wielkie Zwycięztwo!!!

tak pod względem pieniężnym jak hygienicznym, odniósł

Kreton nad Płótnem

gdyż kosztuje o 75% taniej i co do dobroci w niczem płótnom nie ustępuje, słusznie więc został nazwany

ARCYDZIEŁEM

naszego przemysłu krajowego,

gdyż pod każdym względem na miano to zasługuje.

KRETON ten jest nieporównany na mezkie i damskie koszule, na powłoczki, prześcieradła pod kołdry i t. d., odznacza się śnieżną białością, giętkością i nadzwyczajną trwałością; najsławniejsi lekarze francuzcy i angielscy, zalecają go **jako środek hygieniczny na koszule,** gdyż zostawia ciało w stanie jednakowej ciepłoty i z tego powodu nigdy człowiek zaziębić się nie może. Znalazł ogromne powodzenie zagranicą i u nas z pewnością należne uznanie uzyska.

Łokieć tego rzadkiej dobroci **Kretonu,** sprzedaję dla dogodności Szan. Publiczności (1½ łok. szerok.), **po 15 kop.**

Nadmieniam, że na koszule mezkie wychodzi 4½ łokcia, na damskie zaś 4¾ łokcia.

Chętnie udzielam każdemu próbki bezpłatnie.

Sprzedaję także

SERWETY Himmalajskie, bardzo piękne, w prześlicznych desseniach, z Indyjskich włókien, 3 łok. kwadr. mające, **stanowiące ozdobę salonu,** po cenie nie tylko u nas lecz nawet zagranicą niebywałej, po **rs. 4 kop. 50,**

w Składzie Towarów

róg Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna N. 1, w bramie, pierwsze piętro, mieszkania N. 4. K—18891

INSTYTUT LECZNICZY

D-ra Wincentego Brodowskiego

W WARSZAWIE,

przy zbiegu ulic Sewerynowa i Obożnej.

WODOLECZNICA

Gabinety dla leczenia ścieśnionem powietrz.

Inhalatorium

Gabinet elektroterapeutyczny

Dom Zdrowia

Dyrektor Zakładu Dr. **W. Brodowski,**

Lekarze ordynujący: к17580

Dr. **Adam Bauerertz,**

Dr. **Kazimierz Filipowicz.**

Zakład cały rok otwarty.

Jest do sprzedania **170 SZTUK**

Owiec opasowych

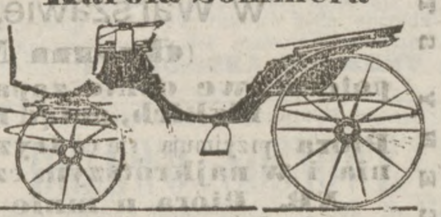
w dobrach Walendów pod Nadarzynem 15 wiorst szosą za rogatkami Jerozolimskiemi.—Wiadomość na miejscu. 22785к

Człowiek w średnim wieku

znający języki: polski, rossyjski i niemiecki, obeznany z obowiązującemi przepisami, oraz z warunkami handlowemi, zaopatrzony w najchlubniejsze świadectwa, poszukuje w Warszawie miejsca: rządcy domu, administratora, magazyniera, zawiadowcy fabryki i t. p.— Łaskawe oferty uprasza składać pod lit. **S. H.** w Warsz. Agenturze Ogłoszeń, Senatorska 22. 23833к

FABRYKA POWOZÓW

Karola Sommera



32 Leszno 32,

naprzeciwko ulicy Solnej. 19010 к

ZAWIADOMIENIE

Skład perfum i Kosmetyków zagranicznych, oraz Galanterji

Aleksandra Kocha

który dotychczas egzystował przy ulicy **Nowo-Senatorskiej pod Nr 4,** przeniesiony został z całym zapasem towarów do nowego lokalu

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 83.

obok domu przechodniego Roezlera.

W nowym lokalu prowadzony będzie jedynie tylko handel specjalny towarów perfumeryjno-kosmetycznych **hurtowo i detalicznie,** który firma rozwija na większą jeszcze skalę, bacząc na najniższe ceny za najlepszy towar.

Zwraca się przytem uwagę, iż Skład powyższy niema nic wspólnego z podobnym że zakładem otworzonym w lokalu przy ul. Nowo-Senatorskiej dawniej zajmowanym przez firmę **Aleksandra Kocha,** o czem ma zaszczyt podać do publicznej wiadomości. к—20104

Fabryka Biszkoptów Angielskich

J. SZTENGEL,

Marszałkowska Nr 62, obok domu W-go Blocha,

poleca Szanownej Publiczności znane ze swej dobroci Biszkopty Angielskie i różnorodne ciasteczka drobne do herbaty i do wina, które zawsze w znacznym wyborze są przygotowane, jako też i Cukry desserowe.

Karmelki codzień świeże po kop. 40, oraz Torty i wszelkie Ciasta desserowe. к—23137

CENY STAŁE. Magazyn Stanisława Rosenberga. Ulica Żabia, Sklepu Nr 6.

!! GODNE UWAGI !!

MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH Nr 6,

Stanisława Rosenberga,

przy ulicy Żabiej wprost bramy Ogrodu Saskiego, obok fabryki pierników p. Echstaedta.

Przy wzrastającym ruchu reklam i ogłoszeń kupieckich, który obecnie przybierać zaczyna charakter czysto amerykański, trudno jest odróżnić prawdę od blagi.

Taniość ceny łudzi kupujących, lecz rozczarowanie, zbyt prędko niestety! następuje.

Jako kupiec prowadzący swój magazyn od lat 15-tu ośmiela się zwrócić uwagę Szanownej Publiczności, zaszczycającej go swemi względami,— na sposób układania cenników w tak zwanych „Feniksowych magazynach," zaczynających się od słów „Cud," lub też **„Wyprzedaż,"** będących po prostu łapką na ludzi dobrej wiary.

Zamiast podać przy każdym artykule towarów stałe ceny, podają blagierzy wyrazami „od," naprzykład „Aksamit jedwabny od **rs. 1 kop. 20 i drożej,"** — czy to ma stanowić uczciwy cennik dla kupujących? — nie! i stokroć nie! — albowiem jest to jedynie pomysł dla zwabienia kupujących do sklepów, którzy zażądają przedmiotu wyrażonego w Cenniku „od," — dostają odpowiedź, iż towar takowy już rozprzedany. Zostaje wtedy co?— wybrać towary oznaczone wyrazem **„i drożej"** — których ceny są nieograniczone.

Nieulega wątpliwości, że aksamitu jedwabnego za **rs. 1 kop. 20** łokieć niema i być nie może, gdyż samo cło w złocie płacone, przewyższa wysokość ceny podanej przez pseudo przemysłowca, który niemoże dokładać z własnej kieszeni.

Mam nadzieję, że Szanowna Publiczność raczy już raz poznać się na figlach owych blagierów, którzy swoje reklamy nawet po rogach ulic rozlepiać ośmielają się, — a zwrócić większą uwagę na magazyn mój, który podawać będzie zawsze ceny stanowcze, i zadawalniać się małym stosunkowo zyskiem, oraz mieć zawsze u siebie dobór najmodniejszych, najtrwalszych, świeżych i użytecznych przedmiotów, wchodzących w zakres przemysłu bławatnego, tudzież traktować z kupującymi z całą sumiennością.— To jest właśnie zadaniem mojej firmy, o czem przekonać się można z następującego cennika:

Towar		Rs.		kop.
Aksamit na bawełnianym spodzie	Rs.	1	kop.	20
Materje czarne	„	—	„	90
Atłas czarny i kolorowy	„	—	„	45
Atłas szeroki na kołdry	„	1	„	—
Matlase i djagonale czysto wełniane 2¼ szerokości	„	1	„	20
Grenadiny czarne	„	—	„	60
Grenadiny czarne **jedwabne** w deseń	„	—	„	80
Kaszmiry czarne 2 łokcie szerokości	„	—	„	70
Flanele i **korty** czysto wełniane na suknie i szlafroki damskie 2½ łokcia szerokości	„	—	„	75
Korciki zwane angielska skóra	„	—	„	19
Rypsy wełniane w rozmaitych kolorach	„	—	„	20
Przescieradła gotowe bez szwu 3½ łokcia długie 2½ szerokie, obrębiane	„	—	„	85
Barchan w deseń zwany flanela	„	—	„	18
Barchan z dużym kutnerem, ciepły	„	—	„	12
Creton nazwany zdrowia	„	—	„	14
Medepolan cienki 7 ćwierci szerokości	„	—	„	24
Drelichy adamaszkowe na materace i piernaty, niciane	„	—	„	37½
Purpur najlepszy czerwony na wsypy	„	—	„	25
Perkal, prima gatunek 1½ łokcia szeroki	„	—	„	12
Sztuka płótna krajowego 20½ łokci	„	4	„	—
6 serwet deserowych	„	—	„	55
6 serwet stołowych	„	1	„	65

Prócz wyżej wymienionych objętych cennikiem przedmiotów, kupujący znajdą u mnie wielki wybór **kołder** watowanych, atłasowych i wełnianych, **kap** przerabianych jedwabiem i strzyżonych, **Serwet** gobelinowych i strzyżonych, **Dywanów** strzyżonych i wojłokowych rozmaitej wielkości, **Materji** w paseczki rozmaitych kolorów, Płócien z najcelniejszych fabryk, oraz **Garniturów stołowych** na 6 do 24 osób, **Firanek** rozmaitych, **Płótna na prześcieradła** całkowitej szerokości, **Aksamitów lyońskich,** i innych artykułów bławatnych, których zarówno taniość jak i dobroć zalecam. 21114—к

CENY STAŁE. Magazyn Stanisława Rosenberga. Ulica Żabia, Sklepu Nr 6.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. Варшава 15 (27) Сентября 1881 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner. Patrz Dodatek

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 216.

Dnia 27 września 1881 roku. — *Wtorek.* — *Dnia 15 (27) września 1881 roku.*

TYGODNIK MÓD I POWIEŚCI,

Pismo tygodniowe illustrowane dla Kobiet,

Wychodzi w formacie pism illustrowanych warszawskich i każdy numer obejmuje półtora arkusza druku części literackiej. Do każdego numeru dołączony zostaje dodatek półarkuszowy illustrowany, ubiorom i robotom damskim przeznaczony, brany ze słynnego pisma berlińskiego **Modenwelt.** Dodatków tych każdy prenumerator w ciągu roku otrzymuje sztuk 80, a mianowicie: a) arkuszy z drzeworytami sztuk 48; b) tablic z krojami 16; c) rycin kolorowanych paryzkich sztuk 16.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi kwartalnie rs. 2 kop. 50, półrocznie rs. 5, rocznie rs. 10, w Warszawie kwartalnie rs. 1 k. 80, miesięcznie k. 60.

PRZYJACIEL DZIECI,

Pismo tygodniowe illustrowane,

Wychodzi w formacie mniejszego arkusza z dodatkiem w jednym tygodniu arkuszowym, a w drugim półarkuszowym, w którym mieszczą się powiastki i wierszyki dla młodszych dzieci rozpoczynających naukę i powieści obszerniejsze dla starszej dziatwy.

Prenumerata z przesyłką pocztową kwartalnie rs. 1, półrocznie rs. 3, rocznie rs. 4; w Warszawie kwartalnie kop. 75.

Adres: *do Jana Kantego Gregorowicza*, Redaktora Tygodnika Mód i Przyjaciela Dzieci, **Widok Nr 3.**

U Wydawcy, oraz we wszystkich księgarniach znajdują się do nabycia dzieła:

1. **Klin klinem,** nowella J. I. Kraszewskiego. Cena kop. 60.
2. **Zaklęta księżniczka,** nowella J. I. Kraszewskiego. Cena kop. 60.
3. **Przyjaciel Dzieci** z lat upłynionych w kompletach całorocznych, zbroszurowany rs. 3, ozdobnie oprawny rs. 4.
4. **Pamiętniki Wacławy** 4 tomy, przez Elizę Orzeszkową. Cena rs. 2.
5. **Macocha,** przez Wilkońską. Tom 1, kop. 70.
6. **Mrowin i Trock,** przez Wilkońską. Tomów 2, rs. 1.
7. **W pałacu i chatce,** Auerbacha, rs. 1 kop. 20.
8. Zbiór powieści dla dzieci i młodzieży, wybranych przez Walerję Marenné.—**I. Kazio,** kop. 35.

Osoby nadsyłające pieniądze na powyższe dzieła wprost do Redakcji „Tygodnika Mód" i „Przyjaciela Dzieci" w Warszawie, będą miały przesłane takowe bezpłatnie.

EMIL SKIWSKI, Wydawca. —23843—D

MOJŻESZ I ŻYDZI.

24335D

Książka zawierająca 163 stronnic po cenie kop. 25, jest do nabycia **w składzie książek Böttchera,** przy ulicy Brackiej Nr 4.

Ktoby pragnął gruntownie zrozumieć wielką **kwestję żydowską—którą dzisiaj głęboko** część Europy porusza—bodaj czy nie najstarszą a jednak tak nową kwestję—niech przeczyta tę książkę.

Pewien rabin Hiszpański przed trzema już wiekami wyrzekł: „Na nas leży błogosławieństwo i przekleństwo. Będą nas chcieli podnieść a nie zdołają; gdyż ciąży na nas przekleństwo. Będą nas chcieli wytępić a nie uda się; gdyż leży na nas błogosławieństwo".

Powody dla których od tylu już wieków ani jedno ani drugie udać się nie może—czem się to dzieje, że ten najmniejszy naród taki wpływ wielki wywiera, jego stan pierwotny, dzisiejszy, a nawet i przyszły—wszystko to—na gruncie wyroków Pisma Świętego, Historji i rozumowania, wyjaśnionem znajdzie czytelnik, dlatego ją gorąco zalecamy.

CZYTELNIA DZWONKOWSKIEGO

Miodowa Nr 17.

Poleca wybor najświeższych książek w języku polskim, francuzkim i rosyjskim. Abonament miesięczny kop. 50, zastaw rs. 2. — Od 1 Października, otwarty zostanie salon do czytania książek i pism na miejscu, za opłatą miesięczną kop. 50., dla prenumerujących książki kop. 25). Wejście jednorazowe 10 groszy. Czytelnia otwarta codziennie od godziny 9-tej rano do 10-tej wieczór, w niedziele i święta do 5-tej po południu. 24312—D

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

Oblicze ludzkie, jest obrazem duszy.

Nie należy zaniedbywać upiększenia twarzy, szczególniej kobietom. Piękność w kobiecie, jest nieomylnym przewodnikiem szczęścia. Nie zawiodą się Szanowne Panie, idąc za dążnością przypodobania się, zastanowiwszy się na wyborze Pudru w płynie La Beauté Eternelle, usuwa on piegi, plamy żółte i brunatne, przywraca twarzy przezroczystość, delikatność, białość i świeżość szesnastoletniej dziewiczej płci. Prawdziwy nie fałszowany Puder w płynie, można nabyć tylko w Perfumerji à la Renaissance. Ulica hr. Kotzebue, przeciw Brühlowskiego pałacu, od Wierzbowej 4 sklep, w Warszawskiem chemicznem Laboratorjum, róg Miodowej i Senatorskiej, i we wszystkich pierwszorzędnych perfumerjach.

Ostrzeżenie. Uważać, żeby na flakonie była pięciokolorowa marka, **za podpisem** Dobrzański. — Cena 1-go numeru rs. 2, 2-go numeru rs. 1 kop. 50.

Tamże tylko co nadeszły modne perfumy 23649—D

KRÓLOWA NOCY

(Königin der Nacht)

Nadzwyczaj przyjemny i trwały zapach.— Cena rs. 1 kop. 25.

Tygodnik Powszechny,

pismo illustrowane, wszelkim gałęziom, literatury, nauce, sztuce i polityce poświęcone,

Nr 39 24293D

zawiera:

Półkownikówna, historja prawdziwa z czasów saskich, przez J. I. Kraszewskiego.—Mikołaj Sęp Szarzyński, przez Stanisława Grudzińskiego.—Przypadek i jego prawa. Według Dra M. Cantora, skreślił B. Z.—Z podróży majora Serpa Pinto w poprzek Afryki.—Pytanie. Sielanka Grzegorza Ebersa, przekład E. G.—Wycieczka na Monte-Cavo, przez Edwarda Pawłowicza.—Objaśnienie ryciny.—Z Prowincji.—Rozmaitości, (Rzeczy społeczne.—Literatura i nauka.—Podróże i etnografja.—Nekrologja).—Kronika Polityczna.—Zadanie szachowe Nr 134.—Bibljografja.—Rebus Nr 26.—Od Wydawcy.—**Ryciny**: Bartłomiej de Las Casas. Grupa Antoniego Molto y Such.—Na Saską kępę. Rysował A. Gierymski.—Sielanka. Rysował K. Pochwalski.—Włościanin z okolic Pułtuska. Rysował Ks. Pillati. — **Dodatek**: Kłamstwo Sabiny, przez Księżnę Kantakuzen-Altieri. (forma 4, 5, 6, 7). Na żądanie wysyła się prospekt i numer na okaz, bezpłatnie.

ELEMENTARZ

na siedmiu tablicach arkuszowych,

bardzo wielkim drukiem, za 15 kop. z przesyłką pocztową 25 kop. do nabycia w księgarniach

Maurycego Orgelbranda

w Warszawie,

naprzeciw posągu Kopernika i **w Filji** przy ulicy Senatorskiej Nr 22. 24245D

CZYTELNIA

Kassyldy Kulikowskiej

Elektoralna Nr 7.

Zaopatrzoną została w niemieckie powieści **Samarowa** ostatnie **Ebersa** i inne francuzkie Malota, Claretiego, (Monsieur le ministre) i **w nowości** polskie. Czytelnicy będą także mogli skorzystać **bez osobnej dopłaty** z pism następujących: z **Ateneum, Prawdy, Kłosów i Tygodnika Powszechnego.** 24037D

PANNY

uzdolnione do **Okryć damskich** oraz **Maszynistka,** potrzebne są do Magazynu, Krakowskie-Przedmieście Nr 40, 1 piętro. D24147

Zakład Naukowy Żeński

zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów iż przyjmuję uczennice przychodnie i pensjonarki za cenę bardzo umiarkowaną, konwersacja języka francuzkiego i muzyka pod mojem ścisłem dozorem oraz przysposabiam do Gimnazjum, przy ulicy Twardej Nr 51 nowy. D24101

Z czem polecam się względem

Helena Sieniewicz.

Potrzebna jest

NIEMKA

do dzieci, młoda i umiejąca szyć. Ulica Świętokrzyska Nr 9, w drugiej bramie drugie drzwi na lewo. D24077

Administracja sprzedaży pism

W KIOSKACH

zawiadamia, że dla dogodności czytającej publiki, z dniem jutrzejszym t. j. dnia 28 Września r. b. otworzony będzie Kiosk przy ulicy róg Żórawiej i Kruczej. D24387

D24327

Młody Człowiek

w wieku lat 16—18 z dobrej familji i średniem wykształceniem, któryby ukończył cztery lub pięć klass, potrzebny jest do magaznu kapeluszy mezkich.—Zgłosić się można do Magzynu M. Polender na Krakowskiem-Przedmieściu, w domu hr. Krasińskiego.

EDYKT.

L. 17937. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomych z życia i miejsca pobytu trafikantów: Abelesa Markusa Izraela, Jana Padolskiego, Sulima Sachowitza i Markusa Izraela Abelesa, że ck. Prokuratorja Skarbu w Krakowie złożyła d. 9 kwietnia 1867 r. do L. 6155 na rzecz tychże, ośm sztuk obligacji kaucyjnych, wartości 1155 fl. wa. Ponieważ miejsce pobytu wyżej wspomnionych trafikantów nie jest wiadomem, przeto c. k. Sąd krajowy w Krakowie ustanawia dla nich na koszt i niebezpieczeństwo tychże kuratora w osobie p. Adwokata Dr. Rozenblatta, z którym, się co do strzeżenia ich praw porozumieć lub też wedle okoliczności innego zastępcę ck. Sądowi krajowemu przedstawić mają. — Kraków dnia 10 września 1881 r. 24259D

Uczeń klasy V-tej

gimnazjum realnego, życzy udzielać korepetycje.—Adresa prosi pozostawić w kantorze Redakcji Kurjera pod lit. F. L24310

Rodowita Francuzka

24339

do konwersacji wykwintnej, na pół dnia poszukuje posady do domu zamożnego i szlacheckiego.—Osoby interesowane raczą adres swój zostawić w Handlu Win i Delikatesów p. J. Zahorskiego, Marszałkowska róg Siennej.

—Za 2 godziny konwersacji języka niemieckiego, młodemu człowiekowi posuniętemu już w nauce tegoż

Wykształcony Niemiec

może mieć mieszkanie.—Zgłaszać się proszę Nowogrodzka 25, mieszk. 29, rano do 10 po południu od 3 do 6. D24390

Osoba Młoda

znająca się dobrze na krawieczczyznie i na wszelkich robotach, życzy być w domu prywatnym, lub na wyjazd. Tamże jest Felczer który leczy specjalnie nawet zastarzałe rany, posiadający świadectwa.—Ulica Smolna Nr 9, stróż wskaże. D24383

Gorzelany

24282

z dobremi świadectwami może znaleźć zaraz miejsce. Zgłosić się na ulicę Srebrną Nr 14.

Do szycia bielizny potrzebna

Maszynistka

i do dziurek robienia. — Ulica Furmańska Nr 12, mieszkania Nr 5. D24254

Potrzebny jest

SZWAJCAR

do fabryki. Interesowani mogą się zgłaszać pomiędzy godziną 6 a 8 wieczorem. — Grzybowska Nr 28. D24271

Potrzebny jest na wieś

KUCHARZ

kawaler lub wdowiec, od 1-go Października r. b. Zgłosić się w Aleje Jerozolimskie pod Nr 24, z bramy na lewo na dole. D24274

NIEMKA

posiadająca język rossyjski, żądaną jest do udzielania lekcyj języka niemieckiego.—Ulica Chmielna Nr 33, mieszk. 20, od godziny 4—6 po południu. D24286

D24290 Potrzebne są

Młode Panienki

do zaszywania pończoch i do szpulki. — Fabryka Pończoch, Solna Nr 4, 1-sze piętro.

D24299 Poszukuje się

Francuzki guwernantki

na demi-place i **Bony** do jednego chłopczyka. — Aleje Jerozolimskie Nr 28, mieszk. 12.

OSOBA

w średnim wieku, praktyczna w gospodarstwie wiejskiem, umiejąca dobrze prać i prasować, może zastąpić miejsce kucharza, pragnie przyjąć obowiązek gospodyni na wsi lub w Warszawie.—Wiadomość: Stare-Miasto Nr 19 nowy, u p. Szaniawskiej na 1-m piętrze. D24280

Najpraktyczniejsze Maszyny do Pończoch.—Wyroby z tych maszyn na ostatniej Wystawie Muzeum odznaczone zostały Medalem. Skład daje stałą robotę, za kontraktem, zarobek dzienny rs. 1 k. 20. Gwarancja 2-letnia — Atelier reperacji maszyn. — Królewska 23, 1-e piętro.

Ostrzeżenie.—Są handlujący maszynami na równi—z tynkturami i innemi produktami—zalecający dawne systemy—przez nas zarzucone,—jako nowe—uznanie opierają na nieznajomości i zdaniu kilku osób ubocznie interesowanych w sprzedaży.

D—2085—

A U F G E B O T.

Es wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass

1. der Kaufmann Oscar Herzfeld wohnhaft zu Warschau früher zu Rosenberg O/S. Sohn des Kaufmann Emanuel Herzfeld und dessen Ehefrau Fanny gebornen Breslauer zu Rosenberg O/S.

2. und die Auguste Gabriela Taubwurcel, wohnhaft zu Warschau, Tochter des Hausbesitzer Jacob Taubwurcel und dessen Ehefrau Therese, gebornen Bergson zu Warschau die Ehe mit einander eingehen wollen.

Dem unterzeichneten Standesbeamten ist ein Hinderniss dieser Ehe nicht bekannt. Etwaige auf Ehehindernisse sich stützende Einsprachen sind bei dem unterzeichneten Standesbeamten anzubringen.

Die Bekanntmachung des Aufgebots hat in der Gemeinde Rosenberg und in der Breslauer Zeitung zu geschehen.

Rosenberg O/S. am 19 September 1881.

Der Standesbeamte.

D24257 **Kodron.**

P a n n y

24251

podręczne potrzebne są do sukien na ulicę Śliską Nr 8, w prawej oficynie, 2-gie piętro

---

Student Uniwersytetu,

obeznany z językami: niemieckim i francuzkim, życzy udzielać lekcyj lub korepetycyj. Wiadomość w czytelni u p. Jeleńskiego.— Nowy-Świat Nr 4. D24309

Potrzebne są

PANNY

zdatne do krawieczczyzny, do pracowni J. M. Schuster, ulica Nowo-Senatorska Nr 4. mieszkania Nr 23. D24343

Żądane są

PANNY

uzdatnione do palt i futer. — Ciepła Nr 1, mieszkania 19. D24332

Potrzebne są

P A N N Y

kompletnie uzdatnione do krawieczczyzny damskiej, oraz do maszyny. — Długa Nr 17, mieszkania 21. D24328

D24313 Potrzebne są

Panny

do krawieczczyzny, uzdatnione, podręczne i do nauki.—Marszałkowska Nr 45, mieszk. 9.

Student Uniwersytetu

udziela lekcyj. — Adresy proszę składać w kantorze Redakcji pod lit. J. X. D24308

KOBIETA

w średnim wieku, życzy sobie przyjąć na mieszkanie od 1 Października r. b. Pannę lub Wdowę, ulica Pańska Nr 22, stróż wskaże. 24345D

Potrzebna jest na wieś

Panna służąca

z dobremi świadectwami. — Wiadomość u rządcy, Wielka Nr 13. 24376D

PANNA SŁUŻĄCA

poszukuje miejsca, znająca krawieczyznę i szycie bielizny, uprasza o złożenie adresu pod lit. **P. L.** w kantorze niniejszego pisma. 24361D

MŁODSZA

znająca język polski i niemiecki, uzdolniona w swoim zawodzie, poszukuje miejsca w domu odpowiedzialnym. Aleja Ujazdowska Nr 25 mieszk. 3, 2 piętro. 24371D

Młoda Osoba

obeznana dobrze w handlu, poszukuje miejsca do sklepu.—Wiadomość w kiosku wprost kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. 24370D

Malarz pokojowy

24375D

i znaków wykleja pokoje po cenach umiarkowanych, uprasza Wielmożnych Panów o robotę, którą na każdy czas może wykonać, ulica Bednarska Nr 15, na 3 piętrze, w każdym czasie można go zastać. **J. Weber.**

Potrzebny jest

Student Uniwersytetu,

za godzinę zajęcia się dostanie całodzienne utrzymanie i rs. 25. Chmielna Nr 25, mieszk. Nr 19. **K. Ł.** 24368D

Wojskowy, wyjeżdżający na posadę **do Taszkentu**, poszukuje **towarzysza podróży** na koszt wspolny. — Wiadomość ulica Miodowa Nr domu 2, mieszkania Nr 6, do godziny 10 rano i od 3 do 5 po południu. 24348D

Kobieta Niemka

w średnim wieku, co przez 10 lat gospodarstwa pilnie doglądała u trzech panów, życzyłaby następnie zająć takie same miejsce. Wiadomość ulica Pawia Nr 19a od frontu na 3 piętrze. 24356D

LEKCJE

języka francuzkiego i muzyki, jakoteż korepetycje dla panienek udzielają się w domu lub poza domem. — Sienna Nr 15, parter od frontu, w bramie na prawo. 24388D

Potrzebna jest

Bona Niemka,

Kindergaertnerin, do Rosji. Wiadomość w **Biurze Nauczycielskiem J. Łuczyńskiego, Nr 6 Krak.-Przedm.** D24154

PANNY

podręczne, zdolne do roboty kapeluszy damskich znajdą stałe roczne zajęcie na Krakowskiem - Przedmieściu pod Nr 1 u S. H. Dąbrowskiego, płaca miesięczna rs. 20, tamże potrzebne są uczennice do kapeluszy. D24133

O S O B A

przyzwoita szuka zajęcia: lektorki lub do towarzystwa, na kilka godzin dziennie, jako przychodnia, bez pieniężnego wynagrodzenia lub może towarzyszyć osobie słabej potrzebującej opieki, zagranicę także tylko za koszta podróży. Oferty w Kiosku plac Ś-go Aleksandra pod lit. E. E. D24130

Francuzka rodowita

życzy sobie udzielać konwersacji od 10 do 2 codziennie. Żórawia Nr 33, miesz. 6. D24125

OSOBA

mająca lat 40 parę, poszukuje miejsca za gospodynię na wieś lub w Warszawie do pojedynczej osoby. — Wiadomość ulica Złota Nr 29, u stróża. 24034D

Osoba Młoda

kompletnie uzdatniona w krawieczczyźnie, kroju, szyjąca na maszynie, znająca się na gospodarstwie domowem, poszukuje miejsca od 1 Października. Adres: Śliska Nr 10, mieszkania 16. 24013D

Potrzebnym jest na wieś zaraz

NAUCZYCIEL

dla przygotowania chłopca do 5-ej klasy klasycznego gimnazjum i wykładu języka Polskiego. Osób, któreby mogły zadośćuczynić wymienionym warunkom proszę przysłać swój adres do hotelu Saskiego Nr 32. D24117

Młoda Osoba

posiadająca języki francuzki, niemiecki i inne przedmioty klasyczne, życzy udzielać lekcje na godziny, jakoteż i muzykę za przystępną cenę. Adresa proszę składać w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit J. M. D24092

Potrzebne są

Panny

uzdatnione do sukien, do nowootwierającego się magazynu K. Krąkowskiego, przy ulicy Czystej Nr 4. D24071

Potrzebne są zaraz

Panny,

uzdatnione i do nauki do pracowni sukien damskich K. Makomaskiej. Marszałkowska Nr 45. D24096

Potrzebne są Panny

do pudełek Aptecznych uzdolnione i do nauki. Chłodna Nr 46, mieszk. 31. D24123

Potrzebne są panny

zdatne do okryć damskich, robota płaci się od sztuki, można zarobić dziennie od kop. 60 do 90 i wyżej. Freta Wązka, Nr 30 mieszk. 23966D **B. Nowińska.**

O S O B A

w średnim wieku, mówiąca po niemiecku, oraz szyje na maszynie, zna gospodarstwo tak wiejskie jak i miejskie, poszukuje miejsca za Gospodynię, lub za Sklepowę.—Wiadomość Krzywe-Koło Nr 3 nowy, mieszkania Nr 18, trzecie piętro. 23945 D

Potrzebni są na wieś

Ekonom i Leśniczy,

obydwaj fachowi, z dobremi świadectwami. Wiadomość Wielka Nr 13, u Rządcy. 23776D

Rs. 5,000

potrzebne są zaraz po Towarzystwie miejskiem na Nr 1165/6 ulica Prosta. D24304

MAMKA

ze świeżym i obfitym pokarmem, znajduje się przy ulicy Pawiej Nr 52. D24325

Poszukuje się Osoby

wykształconej, do dawania korepetycyj panience z czwartej klasy, jakoteż mówiącej dobrze po francuzku i po niemiecku, za mieszkanie i herbatę rano i wieczór. Widzieć się można codziennie, od godz. 3 do 6. —Marszałkowska Nr 6, mieszkania 6. 24059 D

Lekcje francuzkiego.

Młoda Paryżanka poszukuje lekcyj na godziny.—Wiadomość w Biurze Kancjonowanem Heleny Dąbrowskiej, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 43. 24038 D

Do magazynu A. Randeau ulica Niecała Nr 8, potrzebne są

Dwie osoby

do sprzedaży, kompletnie obznajmione w tym zawodzie, z dobrą prezencją, wymagalny jest język francuzki i niemiecki. D23830

O S O B A

w średnim wieku, wychowana w Prusach, szyjąca dobrze bieliznę, oraz znająca praktycznie i teoretycznie gospodarstwo wiejskie, poszukuje miejsca. — Wiadomość Wspólna Nr 34D od godz. 12 do 3, stróż wskaże. D23825

Potrzebne są Bony Francuzki

na stałe, albo na **demi-place.**—Wiadomość **w Biurze Nauczycielskiem J. Łuczyńskiego Nr 6 Krakowskie-Przedmieście.** 23906 D

U Akuszerki

osoby spodziewające się słabości, lub przyjeżdżające na kurację, mogą mieć przyzwoite pomieszczenie w osobnym lub wspólnym pokoju.—Ulica Nowy-Świat Nr 36. D22944

MAMKA

D23768

ze starszym pokarmem i młodym, wiejskie, są u Akuszerki Brzezowskiej. Ul. Wielka Nr 13

M a m k a

wiejska ze świeżym i obfitym pokarmem jest u Akuszerki; tamże są **Pokoje** dla osób spodziewających się słabości, za umiarkowaną ceną.—Chłodna Nr 8. D24374

Do sprzedania

Fortepian

palisandrowy, o 7-miu oktawach, angielskiej fabryki. Widzieć można od godz. 4—6.—Ulica Warecka Nr 7, miesz. 13. D24270

Wyprzedaż

Skarpetek nicianych i Pończoch z wyborowego materjału, po cenach zniżonych.—Nowogrodzka Nr 3, mieszkania 15, w prawej oficynie. D24262

Jest do sprzedania

Maszyna

prawdziwa amerykańska. — Bednarska Nr 7, mieszk. 1; obejrzeć można od godz. 12—5; tamże **Pinczer** do sprzedania. D24292

Ktoby miał do sprzedania

Fisharmonję

o kilku głosach, raczy zostawić adres w kantorze Redakcji pod lit. A. Z. D24166

W Częstochowie, jest zaraz do sprzedania z wolnej ręki

Dom murowany

parterowy, 58 łok. dług. od frontu, przy pierwszorzędnej ulicy handlowej, z przynależnemi budynkami, lodownią i piwnicą murowaną, wraz z przyległym ogrodem i sadem oparkanionym 2 morgi objętości. Obecnie w tym domu mieści się handel i zajazd. Czysty dochód roczny rs. 950. Ostateczna cena rs. 7,300.—Wiadomość udzieli przez grzeczność p. Inspektor Łojewski, w Częstochowie, lub u właściciela na miejscu. D24389

Wosk i Skóry

surowcowe, w dziegciu wykręcane, do sprzedania.—Wspólna Nr 26A, mieszk. 17. D24381

Jest do sprzedania **FORTEPIAN** palisandrowy, o 7 oktawach, z całym szerokim blatem metalowym, o sześciu sprężynach systemu zagranicznego, w jaknajlepszym stanie.—Wiad. Miodowa Nr 3, mieszk. 17, zastać można rano do 11, po południu od 2 do 4 godziny. D24382

Jest do sprzedania

Bryczka

na resorach, wraz z zaprzęgiem na jednego konia. — Wiadomość w klubie rzecznym na Pradze. D24268

PARYŻ — PŁEĆ TWARZY — PARYŻ

MLEKO ANTÉPHÉLIQUE

czyste albo z wodą spędza

PIEGI, OPALENIE

PLAMY PO POŁOGU

ZMARSZCZKI, WYSYPKĘ, KROSTY

WYRZUTY CZERWONE

OPIERZCHŁOŚĆ

PRYSZCZE

Zachowuje ciało twarzy czyste i płeć bez skazy

CANDÈS et C.

Skład główny w Perfumerji ALEKSANDRA KOCHA

przy ulicy Krak.-Przedmieście Nr 83.

Cena za flaszkę rs. 2 kop. 70, z przesyłką pocztą rs. 3. D9890

Z powodu żałoby jest do sprzedania

SUKNIA

wełniana, ciemna, raz użyta, za rs. 25.—Ulica Chmielna Nr 37, stróż wskaże. D24278

Bardzo tanio

jest do sprzedania **KAWIARNIA** na Nowym-Świecie pod Nr 8. D24272

PIANINO

orzechowe, zagraniczne, do wynajęcia za Żelazną Bramą. Ulica Gnojna Nr 1, mieszkania Nr 21. D24256

Potrzebny jest

GAZOMIERZ

o 10 płomieniach, lampy gazowe, pompki do piwa, 5 bil średniej wielkości—wszystkie te rzeczy mogą być używane, lecz w dobrym stanie. Tamże jest lokal na zakład restauracyjny do wydzierżawienia.—Wiadomość w składzie wódek róg Chłodnej i Żelaznej nowy Nr 23. 24258D

Jest do odstąpienia zaraz

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH

z całem umeblowaniem, egzystująca od lat kilku i ciesząca się dobrem powodzeniem lub też kupić można garnitur mebli, lampy, serwetę utrechtową, 6 krzeseł giętych, stoły i inne rozmaite rzeczy. Ulica Żabia Nr dom Janasza. 24260D

Ważna Wiadomość!

Z powodu nagłego wyjazdu, jest do odstąpienia **Restauracja** od kilkunastu lat egzystująca, zaraz przy samym targu na Pradze każdego czasu. — Wiadomość na Krakowskiem-Przedmieściu w resursie w składzie obówia p. Blechszmit. 24288D

Ważna Wiadomość!

Żądana jest dzierżawa domu w Warszawie w środku miasta. Może być dana kancja w gotowiźnie rs. 1,500 i więcej. Adresy i warunki zechcą interesanci zostawić pod lit. A. w kantorze niniejszego pisma. 24232D

Torf prasowany

z odstawą korzec 30 kop. dostarczy na zamówienie Nowy młyn parowy, Prosta Nr 6. Obstalunek przyjmuje się nie mniejszy dziesięciu korcy. 24300D

Do sprzedania:

Kredens jesionowy, kanapa ceratą kryta, 7 krzeseł plecionych, stolik do kart także jesionowy i wózek koszykowej roboty dla osoby sparaliżowanej.—Wiadomość, Wiejska Nr 5, mieszk. 1, od 3 do 5. 24319D

Sofa duża

turecka, urzędowej roboty, za cenę bardzo przystępną do sprzedania, ulica Chmielna Nr 13a miesz. 2. 24320D

PIERŚCIEŃ!

Z dużym brylantem (antique) do sprzedania za pół ceny **u Jubilera J. Betcher, Freta Nr 8.** 24337D

W Sklepie Mydlarskim

norymbergskim, są ruchomości różne do sprzedania do sklepu, każdego czasu, ulica Chłodna Nr 9. 24302D

!!! Kupuję !!!

Złoto, srebro, oraz kosztowności za najwyższe ceny, Chłodna Nr 50 róg Wroniej, 1 piętro miesz. Nr 3. 24330D

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

Garnitur Mebli

brokatelą kryty, mało używany, oraz 2 szafy rozbierane, szafka do bielizny, lustro, garnitur francuzki, kredens, toaleta i szezlong skórą kryty. Ulica Sienna Nr 19, w bramie na dole mieszk. 1. 24357D

Lekcje języka francuzkiego,

wspólne lub specjalne udziela **Francuzka** (paryżanka), **Nauczycielka wyższa** u siebie, lub w mieście. Ulica Twarda Nr 7, mieszk. 14, p. podwórze na lewo, 2-e piętro. Układ. od godz. 10 do 1-szej. **Ta mieszkanie dla młodych osób b. korzystne.** 22959

Wzywam p. Maurycego Fenichl brata p. Arnolda Fenichl właściciela składu Obrazów przy ulicy Długiej naprzeciwko domu badań, iżby przed d. 1 Października r. b. ukończył ze mną wszelkie obrachunki, w przeciwnym razie z d. 3 Października r. b. zrobię ogłoszenie w pismach, którego treść p. Fenichlowi może być nieprzyjemną. 24355D

Ludwik Karpiński.

Wdowa młoda

znająca się na gospodarstwie, praniu, życzy sobie znaleść miejsce do towarzystwa, lub gospodarstwa, do osoby pojedyńczej.—Ulica Widok Nr 7, stróż wskaże. D24318

Do inżyniera powiatowego potrzebnym jest

POMOCNIK,

mający dokładnie rysunki, raczy zgłosić się na ulicę Długą, pod Nr 9, do p. Mecenasa Wierzchlejskiego. D24342

Suknia biała

kaszmirowa, zupełnie nowa, przybrana białym atłasem, na osobę szczupłą. **Maszyna** Singera, **Figus** piękny, do sprzedania. Róg Twardej i Siennej Nr 48, mieszk. 6. D24385

Są do sprzedania

przy ulicy Rozbrat, w kirasjerskich koszarach u kapitana Fiodorowa **Meble, Fortepian, 200 młodych drzewek i kwiaty.** 24315

Rs. 2,000 do 3,000

do wypożyczenia bez pośrednictwa.—Wiadomość w kiosku, róg Chmielnej i Zielnej. 24386

STARY LAS

a właściwie **dobra** z przeważnie starym lasem żądane są do nabycia; udziela się wszelka żądana zaliczka. O bezpośrednie oferty uprasza. **Siegfried Zadig.** Wrocław. Alte Taschenstr. 1. 24362D

Do sprzedania

10 KONI,

pomiędzy niemi ogier **perszeron.** Znajdują się na Pradze, ulica Namiestnikowska Nr 380. 24364D

Do sprzedania mało używane

!!! MEBLE !!!

Szafa do ubrania, szafka do bielizny, do książek, szezlog skórą kryty, fotel skórzany, dwie konsolki, łóżko, dwa lustra i biórko masiv orzechowe wykwintnej roboty.—Wiadomość Długa Nr 21, mieszk. 11, pierwsze piętro wprost bramy w oficynie od 11 do 6. D24382

SZAL FRANCUZKI

nowy i ładny, wartości rs 175 jest do sprzedania za połowę ceny. Bibljoteka mahoniowa duża i balon do nafty. Krucza Nr 21, mieszk. 9. D24358

Do sprzedania:

2 kozetki, 2 fotele, 6 krzeseł i stół, wszystko czarne gruszkowe na urząd robione. Ogrodowa Nr 5, mieszk. 21. 24378D

Do sprzedania **MEBLE orzechowe, Garnitur,** oraz **2 Szafki** do bielizny; **Kredens** szabowy; **Biuro** o 5 szufladach, **2 lustra; Szeslong** skórą kryty; **Stół** jadalny; **Umywalka; Garnitur** francuzki; **2 Szafy** rozbierane mahoniowe, massiv szabowane; **Para łóżek; Tualeta** damska; **Lustro** z konsolą, z **marmurowym blatem; Regulator; Kassa ogniotrwała; Zegar antyk** i żelazne **Łużko** po cenach bardzo przystępnych.—Ulica **Sienna Nr 15,** w bramie na mie na dole na lewo. D24373

Są do sprzedania zaraz

Sążnie Olszowe i Brzozowe

suche w Warszawie. — Wiadomość: Leszno Nr 18, mieszk. 26, zrana do 10 i po południu od 3 do 5. D24377

Od 3,000 do 15,000 rs.

potrzeba na pierwsze Numera hypoteki domów w Warszawie.—Wiadomość przy ul. Leszno pod Nr 22, mieszkania Nr 4, od godz. 10 rano. i od 2 do 4 po południu. D24321

Sklep Wiktuałów

jest do odstąpienia w każdym czasie.—Ulica Ogrodowa, róg Żelaznej Nr 39, wiadomość w sklepie. D24284

---

300 dukatów gratyfikacji, 300 dukatów

zapłacę temu panu, za którego pośrednictwem i wpływem, otrzymam dobrą Restaurację przy dworcu kolei, bądź w Królestwie lub Cesarstwie. Przyjęte będą również listy bezimienne i pośrednie. Dyskrecja najściślejsza zapewnia się pod słowem honoru. Oferty upraszam pod lit. **J. E. 6123, do Rudolfa Mosse, Berlin, S. W.** 24363—D

SAINT-RAPHAËL

Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi nieomylny środek pokrzepiający dla młodych kobiet, dzieci i osób w podeszłym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najzbawienniej działających na zdrowie. — Doza zwyczajna : kieliszek po każdem jedzeniu.

Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w stosowną etykietę, a korek pokryty kapslą z napisem : St Raphaël

Sprzedaje się : W Warszawie : u PP. Ant. Stępkowskiego, Dobrycza, Sowińskiego i Szulca, Kocha i Kułakowskiego, Koteckiego i Schobera ; w aptekach Dra Heinricha, Ziemińskiego, Lilpopa, Barcza ; w Magazynach aptecznych : PP. Spiessa, Gallego, Zeuschnera i Mrozowskiego ; w Kaliszu : w aptece P. Bryndzy, etc. etc.

Exportacja : Cie Propre du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France. 14657

Do Składu Kawioru i Delikatesów

MIKOŁAJA ŻYŻYNA

przy ulicy Nowy-Świat Nr 37.

Nadszedł znowu transport **Kawioru** świeżego Astrachańskiego i prasowanego serwetowego takiegoż; oraz pierwszy transport **Homarów** Helgolandzkich i Amerykańskich, jak również **Łososia** marynowanego w puszkach, i t. p. **Delikatesy i konserwy,** które szczegółowo będą wymienione w następnych ogłoszeniach.

MIKOŁAJ ŻYŻYN.

24340—D **Nowy-Świat Nr 37.**

Zarząd Warszawskiego Instytutu Muzycznego

podaje do powszechnej wiadomości że w dniu 18 (30) Września r. b. o godzinie 12-tej w południe odbędzie się w Kancelarji Instytutu Muzycznego Warszawskiego licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na trzyletnie to jest od dnia 19 Września (1 Października) 1881 roku, do tegoż dnia i miesiąca 1884 roku wydzierżawienia piwnic w gmachu Instytutu Muzycznego, przy ulicy Tamka położonych, od summy dzierżawnej rs. 800 (wyraźnie rubli srebrem **osmset**) rocznie.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć lub nadesłać, w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce prezydującego w Zarządzie Instytutu Muzycznego opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobań, poprawek i przekreśleń, wypiszą postąpioną przez siebie summę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Instytutu Muzycznego, na złożone vadium w ilości rs. 2 0 i na koszta ogłoszenia rs. 25, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Kancelarji Instytutu Muzycznego każdodziennie od godziny 10-tej do 2-giej po południu, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się zadzierżawić piwnice w gmachu Instytutu Muzycznego Warszawskiego przy ulicy Tamka położone, na czas trzyletni, to jest od dnia 19 Września (1 Października) 1881 roku do tegoż dnia i miesiąca 1884 roku, ofiarując za takową dzierżawę rocznie rs. N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Instytutu Muzycznego vadjum w ilości rs. 200 (wypisać literami) i na koszta ogłoszenia rs. 25 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. pisałem dnia N. N. 1881 roku (podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 23533—D

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego

„KSAWERA“

przy ulicy Muranowskiej Nr 6.

POLECA KROCHMAL I PUDER SWEGO WYROBU

Sprzedaż hurtowa na miejscu. 5205 —

Od kop. 20 łokieć

CHODNIKI

kokosowe, z włókna manilli i t. p., polecają w wielkim wyborze

F. Wierzbicki i S-ka,

róg Wierzbowej i Trębackiej. 23428D

Od 20 kop. łokieć — Od 20 kop. łokieć

Od kop. 20 łokieć

Jest do sprzedania

WOLANT

używany w dobrym stanie, na jednego lub parę koni. — Ulica Żelazna Nr 5, u Lakiernika. D24316

Są do sprzedania

MAGLE

w dobrym stanie, za rs. 230.— Ulica Pawia Nr 41. 23726D

Z powodu wyjazdu do sprzedania zaraz

KANAPA

i sześć krzeseł kretonem krytych; stół orzechowy, szafa składana, komoda i sześć krzeseł dębowych. Widzieć można aż do 12 w południe. Nowogrodzka 18a, miesz. 14. D24105

MEBLE

do sprzedania. Zielna Nr 7, lewa oficyna, mieszkania 12. D24089

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania

24055D **MEBLE.**

Koszary Jerozolimskie, dom naprzeciwko ulicy Hożej, mieszkanie Kapitana Stojanowa.

Jest do sprzedania:

Garnitur Mebli z drzewa czarnego, **kryty żółtym atłasem, składający się ze Stołu, Stolika** do kart, Kanapy, 8 Foteli i 6 Krzeseł. Wiadomość przy ulicy Królewskiej Nr 13, u stróża domu. 24062 D

Administracja wyłącznej sprzedaży

Piwa Radzikowskiego,

przy ulicy Grzybowskiej Nr 61, ma honor podać do wiadomości publicznej, że zaopatrzyła się w nowy gatunek **Piwa,** pod nazwą **„Bock-Bier".** Piwo to smakiem przypomina porter, ale jako mniej ciężki napój, posiada własności pokrzepiające, jest doskonałe w smaku, lekką goryczkę posiadające, o czem Szan. Publiczność przekonać się może, bo gatunek powyższy znajduje się tak na Marszałkowskiej ulicy Nr 58, jak Senatorskiej Nr 6, zamówienia przyjmuje się również Grzybowska Nr 61. Administracja przypomina się także z innemi gatunkami znanemi Szanownej Publiczności, pod nazwą **„Pale-Ale“, Marcowe, Export, Monopole** i t. d., które zawsze w znacznej ilości i wyborowym smaku w powyższych miejscach sprzedaje. Zamówienia i ekspedycja na prowincję na zaliczenia załatwia się jak najspieszniej. 23933D

Kaszmiry czarne francuzkie,

różnej jakości, w wielkim wyborze, wyprzedają się po **cenach niezwykle nizkich, z przyczyn wypadkowych,** w Zakładzie B. Korpaczewskiego, Trębacka Nr 4. D22890

Piekarnia

z całem urządzeniem do sprzedania.—Wiadomość w hotelu Litewskim Nr 20, lub u Rządcy hotelu. D23567

Za przystępną cenę do sprzedania

MEBLE!!!

orzechowe, bardzo mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, para **Łóżek, 2 Stoliki** konsolkowe do kart, **Garnitur** angielski, **Lustra, Biuro** o 5 szufladach, **Szeslong** skórą kryty, **Tualeta** damska, **Kredens** masiv szabowany, **Stół** jadalny, z krzesłami, **Garnitur** francuzki. — Ulica Chmielna wprost komory Nr 52, w oficynie na dole na lewo, Nr 8 mieszkania. D22879

Meble bardzo tanio!

po rs. 110 garnitur mebli, gustownie kryty, po rs. 25 szeslongi, szafy, kredensa, biurka, komody, stoły, łóżka materace i wiele innych. — Marszałkowska Nr 40, róg ulicy Zgoda. — Z czem się poleca **L. Brenert.** D23638

NOWO OTWORZONY

MAGAZYN MEBLI

NOWYCH i UŻYWANYCH

w wielkim wyborze sprzedaje takowe daleko taniej jak osoby, które sprzedają **niby to z powodu wyjazdu...** z tą tylko różnicą, że ja gwarantuję za każdą sztukę, która wychodzi z mojego magazynu. — **Ulica Marszałkowska Nr 75,** wprost Zielonego Placu. 23344D

Sklep Wiktuałów

połączony z Dystrybucją, w dobrem miejscu, zaraz do sprzedania. — Wiadom.: ul. Podwal Nr 34. D24303

Do sprzedania

Kasztanowaty ogier

z arszyny i 3 werszki wzrostu, 6-cio letni, doskonale wytresowany pod wierzch, ze stada p. Stankiewicza.—Wiadomość ulica Sienna Nr 9, u Szyłowa. 23942D

DO SPRZEDANIA:

1) **Warsztat stolarski** z narzędziami dla jednego; 2) **2 Łóżka mahoniowe** wyborowej dawnej roboty, za rs. 70; 3) **Serwantka takaż,** za rs. 25; 4) **Kanapa, 6 Krzeseł** włosiem krytych, za rs. 25; 5) **Łóżko podwójne jesionowe,** za rs. 20; 6) **3 Garnitury Mebli** zupełnie przerobionych, od rs. 110 do rs. 160; 7) **Stoły do salonu,** od rs. 8, do rs. 30; 8) **Szeslong,** za rs. 26. W Zakładzie B. Korpaczewskiego. — Trębacka Nr 4. 23738 D

Do sprzedania mało używane

!!!MEBLE!!!

Garnitur, szafa, szafka do ubrania, do książek, do bielizny, szeslong dwie konsolki, biurko, dwa łóżka i dwie nocne szafki. — Wiadomość Długa Nr 21, miesz. 11, wprost bramy w oficynie, pierwsze piętro, od godziny 2-giej do 6-tej. 23759 D

Do sprzedania:



Faeton mały, na jednego konia i parę, dwa Powozy Faeton na oliwie, Wolant niewykończony i Sanki u Ślusarza w Hotelu Drezdeńskim, przy ulicy Długiej Nr 556/30. 24040 D

Ważna Wiadomość!

Potrzebne są 8,000 rs. na 1 numer hipoteki placów wartości 25,000 rs. — Wiadomość od 4 do 6 po południu, Śliska Nr 34, u gospodarza. D24145

Futra mało używane

damskie i męzkie różnego gatunku, błamy lisów bielistek, parę sobolowych skórek, mufki i kołnierze **wyprzedają się i nabywają się w zakładzie kupna i wyprzedaży B. KORPACZEWSKIEGO,** Trębacka Nr 4. D24078

Do sprzedania!

Szezlong skórzany, łóżko z materacem, trzy fotele, jeden srubowy. Krakowskie-Przedmieście Nr 18. miesz. Nr 2 w bramie. 24121D

Jest do sprzedania

eleganckie męzkie Biuro

z francuzkiego orzecha. Obejrzeć można od 3 do 6 godziny wieczór.—Ulica Krucza Nr 6, na parterze, na prawo. D24204

Są do sprzedania



Fortepiany

używane o 7-miu i mniej oktawach, fabryki Buchholtza, Zdrodowskiego i Biernackiego. Tamże przyjmują strojenia i reperacje ulica Elektoralna Nr 7.—Filip Strzyżewski. D24116

AKUSZERKA

P. B. przyjmuje osoby spodziewające się słabości, po umiarkowanej cenie i w osobnym pokoju. Krzywe-Koło Nr 8, (front, pierwsze piętro Nr 3). 23740D



Fortepian

nowy Sejdlera do wynajęcia. — Ciepła Nr 1, mieszkania 19. 23707 D

Do sprzedania:

Maszyna do rękawiczek Rotha, za rs. 45; 2 Maszyny dla krawców nowe, po rs. 35; Maszyna do plisowania paryzka za rs. 180. Wiadomość: Tłomackie Nr 6, mieszkania Nr 8. 23664 D

Fabryka kapeluszy słomkowych i filcowych

Cukiera i Fischhauta,

Świętojerska Nr 24,

zaopatrzywszy skład swój na sezon jesienny w znaczny dobór kapeluszy filcowych damskich, oraz piór strusich i fantazyjnych, poleca takowe W. Panom po cenach umiarkowanych lecz stałych. D23559

Nadszedł świeży transport D23640

Obić Papierowych

w wielkim wyborze i sprzedaje się **po cenach bardzo nizkich.** w Magazynie **A. REMBIERZ,** ulica Chmielna Nr 25.

Do sprzedania:

Dwie maszyny ręczne Pollaka. Ciepła Nr 1, mieszkania Nr 19. 23706D

Uczeń klasy V-tej

gimnazjum filologicznego, poszukuje korepetycyj. Adresa proszę składać w Kantorze Redakcji Kur. Warsz., pod lit. T. L. 24222D

Rs. 1,500 i 2,000

lub też razem rs. 3,500 jest do ulokowania na pewną hypotekę domu w Warszawie. — Ulica Zakroczymska, domu Nr 11, mieszk. 5, od 10 rano do 2 po południu. 24207 D

Kapitał 45,000 rs.

częściowo jest zaraz do wypożyczenia na hypoteki domów murowanych, zaraz po Towarzystwie.—Wiadomość przy ulicy Solnej pod Nr 15, na 1-m piętrze od frontu, rano do 9, w południe od 1 do 4 godziny. 24163 D

Tamka Nr 38.

Jubiler,

przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje złotych i srebrnych wyrobów, wszelkie reperacje optyczne, po cenach które uskuteczniałem przez lat 6, dla optyków, a zatem z pierwszej ręki, oraz posrebrzam i pozłacam galwanicznie i przez ogień, a życzącym nauczyć się galwanoplastyki, wyuczam w przeciągu jednego miesiąca, z czem mam honor polecić się Szanownej Publiczności, **J. Wędziszewski.** D23824

W Restauracji

przy ulicy Siennej Nr 4, wydaje się codziennie **OBIADY** smacznie, po gospodarsku urządzone, po kop. 30, oraz śniadania i kolacje. — Tamże jest do wynajęcia obszerna sala na wesela, wieczory, lub też na własny jaki interes. D23495



Do sprzedania za cenę przystępną!

2 Garnitury Mebli

urzędownie zrobionych, oraz szeslong, sofa, biurko, para łóżek dębowych, materace, u tapicera, Leszno Nr 19. D23549

Deski Sosnowe

w dobrym gatunku $1\frac{1}{2}$-calowe, są do sprzedania.—Wiadomość: ulica Graniczna Nr 965, stróż wskaże. 23790 D

Majątek Ziemski

24 włóki, dobrze zagospodarowany, jest do sprzedania na bardzo korzystnych warunkach. — Wiadomość przy ulicy Marjańskiej, w domu Nr 2 lit. A, mieszk. 12. D23904

Kawiarnia

egzystująca od lat dwudziestu dwóch, z bilardem, jest do sprzedania. — Wiadomość w kiosku, przy ulicy Długiej, obok kościoła św. Ducha. D24221

Od 1-go Października r. b. do wynajęcia

4 POKOJE

na 1-em piętrze, nowo-wytapetowane, z balkonem, przedpokojem, kuchnią, zlewem i wodociągiem. 3 pokoje na 3-m piętrze, z przedpokojem, kuchnią, wodociągiem i zlewem.—Marszałkowska Nr 1701D, nowy 6A, wiadomość u gospodarza. D24237

Mieszkania:

D24127

35 pokoi z możebnemi wygodami i malowniczym widokiem są do wynajęcia, róg Oboźnej i Sewerynowa. Wiadomość u Szwajcara.

Pokój

z umeblowaniem, opałem, obsługą i samowarem przy porządnej rodzinie za pomierną cenę. Marjańska Nr 4, mieszk. 5. D24100

Dwa Pokoje umeblowane

do wynajęcia od frontu na 2-m piętrze.—Ulica Świętokrzyzka Nr 14, mieszk. 5. 23392

W Alei Jerozolimskiej Nr 7, róg Kruczej od 1 Października są **cztery POKOJE** z balkonem, przedpokojem, 2 obszerne pasaże, obszerna kuchnia na 1 piętrze od frontu, rs. 525 rocznie; 4 Pokoje, przedpokój i kuchnia na 2 piętrze, od frontu, rs. 300 rocznie, suche i ciepłe. 23716 D

Do wynajęcia od S-go Michała r. b. przy ulicy Dzielnej Nr 13 D23361

Trzy pokoje

przedpokój i kuchnia, za bardzo niską cenę.

Są do wynajęcia przy ulicy Leszno Nr 76 od 8 Października 1881 r.

Parę mieszkań

po dwa pokoje, przedpokój i kuchnia za rs. 170 rocznie jedno. 24336D

SKLEP

norymbersko-dystrybucyjny, istniejący od lat 40-tu, **jest do sprzedania.** — Wiadomość na miejscu, ulica Gołębia Nr 11. D22838

Do wynajęcia przy ulicy Pięknej Nr 21, wprost Gimnazjum

Różne Lokale,

składające się z 1, 2 i 3 pokoi, z przedpokojami, kuchniami, zlewami, wodociągami i oświetleniem gazowem, ceny bardzo przystępne. D23360

MIESZKANIE

D24384

przy emerytce dla panny, za rs. 3 miesiecznie.—Wiadomość w kiosku przy Koperniku.

Z powodu nagłego wyjazdu zaraz do wynajęcia

LOKAL,

składający się z 6-ciu pokoi, salon o 3-ch oknach z balkonem, przedpokojem, kuchni, pasażem, wodociągiem, zlewem i oświetleniem gazowem. Mieszkanie świeżo tapetowane, i **elegancko-umeblowane.** — Wiadomość na miejscu ulica Chmielna Nr 32, róg Marszałkowskiej, 2 piętro Nr 5 mieszk 24324D

Pokój

ze wspólnem przejściem, na 2-m piętrze od frontu, jest do wynajęcia każdego czasu lub od św. Michała. D24306

Jest do wynajęcia od 1-go Października r. b.

MIESZKANIE,

D24359

na I-em piętrze w oficynie, składające się z dwóch pokoi, kuchni i spiżarni, oraz **Wozownia** obszerna na skład mebli, lub innych rzeczy. **Stajnia** na pomieszczenie **Koni,** lub skład jaki. Wozownia i stajnia mogą być wynajęte oddzielnie.—Wiadomość przy ulicy Trębackiej Nr 5, u właścicielki domu.

Pomieszczenie na warsztat

D24353

a także **trzy pokoje i kuchnia** na pierwszem piętrze do wynajęcia, od 1 Października za rs. **400,** można wynająć oddzielnie.—Wiadomość na gruncie, Ogrodowa Nr 7.

Trzy Pokoje,

przedpokój, kuchnia ze zlewem, pasaż, wygódka, schowanko, piwnica, góra wspólna, jest do wynajęcia, na 2 piętrze, każdego czasu, za rs. 300 rocznie.—Ulica Hoża Nr 30B 1444/5, wiadom. u właściciela domu. D24167

Od Krakowskiego-Przedmieścia, Oboźna Nr 1/2765B

4 POKOJE,

przedpokój i kuchnia, za cenę rs. 260. D24233

Pokój i kuchnia

do wynajęcia każdego czasu. — Wiadomość w zakładzie fotograficznym **Heleny Barkiewicz** Senatorska 6. 23855D

Do wynajęcia

od każdego czasu:

Za rs. **240** lokal na 1-m piętrze składający się z 3-ch pokoi, w jednym mieści się i kuchnia, urządzenie gazowe z lampami, kran wodociągowy i zlew, piwnica 1, górka mała osobna i duża wspólna. D24070

Za rs. **180** lokal na parterze, składający się z 2-ch pokoi, w jednym jest i kuchnia, urządzenie gazowe, kran wodociągowy, piwnica i góra wspólna. Ulica Orla Nr 6.

Sklep Wiktuałów

D24085

jest do odstąpienia zaraz, z powodu wyjazdu na bardzo dogodnych warunkach na placu S-go Aleksandra Nr 2, tamże maszyna do sprzedania cylindrowa Mansfelda nowa. 23915D

Pokój

dla jednego, lub dwóch kawalerów, obszerny, widny i czysty, z wspólnem wejściem zaraz do najęcia, od Kopernika drugi dom na Oboźnej Nr 1. mieszk. 6, z potrzebami lub bez.

Z powodu zmiany interesu, jest do odstąpienia w każdym czasie

Handel Wiktuałów,

istniejący od lat 11-tu, z wszystkiemi przyrządami urzędowo zbudowanemi. — Wiadomość: ulica Ogrodowa Nr 25 nowy. 23918D

Zaraz do wynajęcia

2 POKOJE

na 1-m piętrze od frontu. — Marszałkowska Nr 37, mieszk. 3, dom Przepiórki. D24360

W domu Nr 2398a nowy 27, przy ulicy Nowolipki, są do wynajęcia od S-go Michała, po cenach bardzo umiarkowanych

Różne lokale

suche i widne, w których poprzeprowadzane są zlewy.—Wiadomość na miejscu. 24297D

W każdym czasie jest do wynajęcia przy familji

DWA DUŻE POKOJE,

z kuchnią i wygódką, osobne na 1 piętrze. Nowy-Świat Nr 18, mieszk. 34.—Wiadomość na miejscu. 24264D

POKÓJ

umeblowany, z całodziennem życiem lub bez. Hotel Saski Nr 120 mieszkania. D24380

Pokój kawalerski

ciepły, suchy i widny, za b. przystępną cenę, przy familji, od 1-go Października do wynajęcia, ulica Ciepła Nr 8. D24369

Po nadzwyczaj niskiej cenie do wynajęcia w każdym czasie

LOKALE

składające się z 1, 2, 3 i 4 pokoi.—Wiadomość na miejscu, ulica Lipowa Nr 3, w bliskości Oboźnej i Krakowskiego-Przedmieścia stróż wskaże. 24255D

Pokój

dla rodowitej francuzki do wynajęcia za konwersację z dziewczynką 10-letnią. — Wiadomość: Nowy-Świat Nr 51, mieszk. 11. D24250

W okolicy Saskiego ogrodu poszukuje się od 1-go Października dla osoby płci żeńskiej

jednego Pokoiku

z osobnem wejściem, umeblowaniem i życiem. Adresy uprasza się składać w kantorze niniejszego pisma pod liter. L. A. 14. D24296

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia zaraz

Sklep Wiktuałów,

z kompletnem urządzeniem, za rs. 80.—Ulica Pańska, naprzeciw Nr 40. D24266

Z powodu zmiany interesu jest do wynajęcia każdego czasu

SKLEP

przy ulicy Podwal Nr 2. Tamże urządzenie sklepowe do sprzedania. — Wiadomość na miejscu. D24263

Sklep Wiktuałów

jest zaraz do odstąpienia w każdym czasie z powodu wyjazdu, od lat kilkunastu egzystujący bardzo dobrze. — Ulica Ogrodowa Nr 17. D24279

Do wynajęcia od 1 Października 1881 r. przy ulicy Podwal Nr 26

SKLEP

z pokojem i kuchnią, sklep pojedynczy, sklepy są od ulicy Wązki Dunaj. — Wiadomość przy ulicy Świętojańskiej pod Nr 12, w składzie skór, lub na miejscu. 24289D

Do odstąpienia zaraz

Korzystny Handel Wiktuałów,

od lat 20-tu istniejący, w dobrym punkcie. Ulica Browarna róg Oboźnej Nr 1. D24351

Salonik z przedpokojem

jest zaraz do wynajęcia.—Ulica Wspólna Nr 12, parter, Nr 20 mieszkania, za rs. 12 miesięcznie. D24346

Sklep Wiktuałów,

z powodu nagłej zmiany, jest zaraz do odstąpienia, za bardzo przystępną cenę.—**Ulica Wilcza Nr 11** (nowy). D24367

Dnia 23 Września skradziono D24314

ZEGAREK SREBRNY

męzki, ankier, o 13 kamieniach, w dwóch kopertach, na wierzchu koperty były grawirowane dwie litery A. F. złączone.—Uprasza się pp. Zegarmistrzów, o zwrócenie uwagi i zgłoszenie się pod Nr 48, ulica Chłodna w oficynie lewej, do Jakóba Klimczyk.

W czasie pożaru w osadzie Kodeń, pow. Bielskiego, Gubernji Siedleckiej, w dniu 15 Czerwca zaginiony został

WEKSEL,

wystawiony przez Berka Aurbacha, na zlecenie Szymona Rubinstejna, na rs. 300. Znalazca zechce takowy zwrócić właścicielowi za nagrodą, nadmieniam że nikt z takowego, korzyści mieć nie może, gdyż właściwe zastrzeżenie zrobione zostało. D24317

W Niedzielę przy wyjściu z Wielkiego Teatru, zostały zabrane przez pomyłkę

CUKIERKI

w niebieskim pudełku, można odebrać w kantorze niniejszego pisma. 24323

Zginął Weksel

na rs. 2,000, wystawiony na imię Piotra Sitkowskiego. Ostrzega się aby wekslu tego nikt nie nabywał, gdyż prawo ma do niego tylko Stanisław Lade. 24031 D

WEKSEL NA Rs 100.

W dniu 23 września 1881 r. płatny, przez Cudeha Mindelsohna wystawiony na rzecz Karola Lampe, przez Lampego na zlecenie Mordki Joseph Goldberga żyrowany, z żyrem in blanco tego ostatniego, w dniu 23-m b. m. zaginął. Ostrzega się wszystkich aby tego wekslu nie kupowano gdyż stosowne kroki prawne porobione. Uczciwy znalazca raczy oddać do p. Lipmana Hanswirtha, Franciszkańska Nr 30 za stosowną nagrodą. D24153

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою